Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 3l. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 25 gr.

Dziś 20 stronic wraz z dodatkiem „Kobieta w domu i salonie".

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8343 | Lwów, poniedziałek 5 grudnia 1927 | Rok XVIII.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

NIE BYŁO REWOLUCJI W ROSJI POŁUDNIOWEJ.

(Telefonemat własny „Gaz Porannej".)

Pogranicze sow., 3. grudnia.

Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, **wiadomość o rzekomym wybuchu rewolucji** w Rosji południowej **nie odpowiada prawdzie.** W rzeczywistości na Ukrainie daje się obecnie zauważyć **znaczne naprężenie stosunków, lecz do zbrojnych otwartych wystąpień przeciwko rządowi narazie nie doszło.**

PONOWNE KRWAWE ROZRUCHY W HANKOU.

Hankou, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Dnia 2. bm. rozpoczęły się znowu rozruchy komunistyczne. Na skutek wymówienia pracy kilku robotnikom przędzalni 400 studentów uniwersytetu udało się do przędzalni, zaaresztowało 5 funkcjonarjuszy antybolszewickiego Syndykatu i **rozstrzelało ich w obecności policji,** która nie interweniowała. Komuniści organizują zbrojne oddziały i gotują się do rozpoczęcia nowego okresu panowania terroru.

O NOWĄ USTAWĘ NAFTOWĄ.

Warszawa, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Dziś u p. ministra przemysłu i handlu odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Izb pracodawczych oraz Związku rafinerji w sprawie nowego ustawodawstwa naftowego.

Rząd wobec wyborów.

GŁOSY SCEPTYCYZMU ODNOŚNIE DO WARTOŚCI AKTU WYBORCZEGO. — RZĄD WYBORÓW NIE BAGATELIZUJE I PARLAMENTARYZMU NIE LEKCEWAŻY. — PRZYSZŁY SEJM MUSI POSIADAĆ WOLĘ WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM. — OBECNE WYBORY TO ŚCISŁY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI SPOŁECZEŃSTWA.

Lwów 4. grudnia.

W związku z nadchodzącemi wyborami dają się słyszeć głosy, sprowadzające akt wyborczy do prostej formalności, pozbawionej treści. Powiadają ci sceptycy: los poprzedniego Sejmu uczy, że **parlamentaryzm w Polsce został złamany**, a na jego gruzach powstaje nowy typ władzy, który respektując w granicach najkonieczniejszych artykuły konstytucji, faktycznie rządzi własnowolnie, **oscylując ku dyktaturze.** Pocóż więc tracić pieniądze i energję na agitację wyborczą, poco nękać się zagadnieniem, jaką cyfrę położyć na kartce wyborczej, skoro **to wszystko jest bez wartości.** Rząd, który nie wahał się przekształcić ostatni rok „prac" sejmowych w serję odroczeń i zamknięć sesji, **nie zawaha się również zastosować tej samej taktyki do Sejmu następnego, sprowadzając jego znaczenie i wpływ do zera.**

Ów brak wiary w przyszłość polityczną Sejmu — objaw przed wyborami niezmiernie charakterystyczny i wymowny — jest zasadniczo **nieusprawiedliwiony.** Rząd nietylko dlatego gotuje się do wyborów, że tego wymaga przyzwoitość wobec wyraźnych i niedających się inaczej interpretować przepisów konstytucji. Gdyby tak było istotnie, gdyby przyszły Sejm był z góry skazany na bezczynność i zakneblowanie ust, **wynik wyborów byłby dla rządu zupełnie obojętny.** Ale tak nie jest. **Rząd wyniku wyborów nie bagatelizuje.** Wskazuje na to **mnóstwo faktów,** rozgrywających się na całym obszarze życia politycznego, jak powstawanie nowych ugrupowań ideowych, jak niemniej ideowe fermenty w stronnictwach starych, przyczem mniej lub więcej wyraźnie **daje się zawsze stwierdzić jakaś inicjatywa, czy nacisk, czy wpływ, idący od rządu** za pośrednictwem jego mężów zaufania.

Zabiegi te byłyby oczywiście bezprzedmiotowe, gdyby celem polityki rządowej miało być ostateczne zlikwidowanie instytucji parlamentarnej i przejście do jawnych form dyktatury. Dla tak postawionego celu wystarczyłaby wierna i dobrze zdyscyplinowana armja, liczna policja, a w rezerwie zmilitaryzowana organizacja polityczna. Na takich bowiem siłach opierają się dyktatury. W dziedzinie oddziaływania na szerokie warstwy społeczeństwa wystarczyłoby rozbijanie od zewnątrz lub wewnątrz wszystkich stronnictw demokratycznych, jako czynnika wrogiego dyktaturze. **Tymczasem rząd nie tylko współdziała przy burzeniu starych organizmów partyjnych, ale buduje nowe, a burząc — stara się przetworzyć, zmodernizować, podnieść.**

Cała ta praca do niczego innego nie zmierza, **jak do uczynienia przyszłych Sejmów organizmami twórczemi i żywemi.**

Z drugiej strony sceptycyzm co do roli przyszłego Sejmu uzasadniony jest w jednem: **o ile ten Sejm nie okaże się lepszym od poprzednika, rola jego będzie bezwątpienia żadna.** Nie należy się łudzić, by rząd, który potrafił uporać się z poprzednikiem, skapitulował wobec następcy. **Jest dość siły na to, by walkę podjąć i** doprowadzić ją do rozstrzygnięcia chociażby w ciągu kilku minut, potrzebnych do odczytania dekretu śmierci lub przymusowego urlopu.

Sejm, który zechce zdobyć sobie prawo do życia i pracy, **nie musi być ani w całości, ani w większości zgromadzeniem „piłsudczyków".** Rząd wie, że żadne wybory takiego wyniku nie dadzą. Należy sądzić, że rząd zdaje sobie również sprawę z tego, że gdyby przez jakieś nadzwyczajne wypadki udało się uformować taki Sejm, jednolicie zabarwiony na kolor maciejówki, **to jednomyślne ciało byłoby martwem.** Byłoby karykaturą parlamentu — na wzór a priori aprobującego wszystko, co „il duce" każe, parlamentu włoskiego. Taki Sejm ani o krok naprzód nie posunąłby ewolucji naszego życia politycznego, **lecz zabiłby je,** lub byłby zewnętrznym wyrazem faktu, że zabity został rytm życia w społeczeństwie. Życie bowiem — **to walka,** to konflikt sił, to ustawiczne ścieranie się myśli, przekonań i uczuć.

Sejm przyszły nie musi z góry aprobować wszystko, co mu rząd przedłoży, ale **musi posiadać wolę współpracy z rządem. Musi myśleć o państwie i na płaszczyźnie interesów państwowych układać swe prace i z uprawnień swych korzystać jedynie w celach państwowych. Sejmowi tak pojmującemu swe zadania rząd podporządkuje się.**

Jeżeli jednak wśród stronnictw polskich znowu na czoło wysuną się porachunki partyjne i liche, dla efektu fabrykowane akty demagogji, jeżeli znowu powróci **stara pokusa wszechwładzy,** jeżeli ponowią się próby szantażowania poszczególnych ministrów, jeżeli wśród stronnictw niepolskich na czoło wysunie się **egoizm partykularny, lub zuchwałe wyzwanie,** rzucane **granicom państwa, — wówczas Sejm ten odsunięty zostanie od współpracy.** A równocześnie sama **idea parlamentaryzmu wejdzie w okres krytyczny.**

Wybory bowiem najbliższe są niejako **próbą i egzaminem.** Wykażą, czy w ciągu dwóch blisko lat otrzeźwiania społeczeństwo nauczyło się czegokolwiek, **czy dorosło do wielkiej funkcji rządzenia, czy dojrzało.** Jeżeli wynik tej próby wypadnie ujemnie, nie tylko zapłaci za to Sejm, ale i parlamentaryzm. Rząd Marszałka Piłsudskiego stwierdziwszy, że z nowym Sejmem współpraca jest niemożliwa, usunie go. Z rozpisaniem wyborów ponownych nie będzie się spieszył. **Będzie natomiast zmuszony w interesie państwa, które za żadną cenę nie może powrócić do stosunków z przed majowego przewrotu, — tworzyć nowe formy ustrojowe, lepiej dostosowane do niewyrobienia politycznego społeczeństwa.**

Z tem powinny się liczyć stronnictwa, których jedyną troską zdaje się dziś być odbudowanie starego Sejmu i odświeżenie wygasłych mandatów. Jeżeli stronnictwa te są demokratyczne, **jeżeli pragną ocalenia parlamentarnego ustroju, troszczyć się powinny raczej o to, by Sejm przyszły zrehabilitował złą sławę tej instytucji.** Bo jedynie tą drogą zdobędzie prawo do życia — on i świeże mandaty.

L. S.

Przygotowania do wyborów w pełnym toku.

18 TYS. OBWODÓW WYBORCZYCH. — ORGANIZOWANIE KOMISJI OKRĘGOWYCH. — INSTRUKCJE DLA URZĘDNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. grudnia. (ps). Min. spraw wewn. przewiduje **utworzenie około 18 tys. obwodowych komisji wyborczych.** Wobec tak znacznej ich ilości, konieczne są odpowiednie siły kwalifikowane kandydatów dla tych komisji. Min. spraw wewn. zatem znaczną część tych kandydatów postanowiło powołać **z grona urzędników państwowych,** a równocześnie zwrócił się p. minister spraw wewn. do Min. skarbu, oświaty, komunikacji, poczt i telegrafów, ażeby ministrowie wydali władzom i urzędom nakaz, **by nie czynili urzędnikom przeszkód w przyjęciu proponowanych im stanowisk** członków komisji wyborczej, względnie obowiązku instruktorów. Treść tego pisma została podana przez Min. do wiadomości wszystkich obwodów, aby ci w myśl postanowień tego pisma mogli korzystać z proponowanego personalu urzędniczego.

Warszawa, 3. grudnia. (ps). W związku z nadchodzącemi wyborami p. minister spraw wewn. wydał okólnik do komisarza rządu miasta Warszawy, oraz do wszystkich wojewodów, w którym poleca poczynić przygotowania do wyborów. Okólnik poleca wojewodom wybranie kandydatów na naczelników okręgowych komisji wyborczych. **To samo zostało poruczone starostom i prezesom rad miejskich.** Władze administracyjne I. instancji mają upatrzyć kandydatów na członków obwodowych komisji. **Rady** gminne i wydziały powiatowe mają wybrać **po trzech członków obwodowych komisji wyborczych** i zawiadomić o tem prezesa okręgowej komisji wyborczej. Władze administracyjne mają dokonać rozdziału powiatów na obwody głosowania i przygotować lokale wyborcze. Wreszcie okólnik poleca **sporządzenie spisów wyborców do Sejmu i Senatu,** jak również poleca odnośnym urzędnikom w województwach i starostwach, aby najszczegółowiej zaznajomili się z przepisami wyborczemi i wszystkiemi zarządzeniami z r. 1922 wydanemi przez Min. spraw wewn. w sprawie wyborów.

Dekret o wyborach jeszcze nie podpisany.

PRZYPUSZCZALNIE OGŁOSZENIE DEKRETU NASTĄPI W PONIEDZIAŁEK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. grudnia. (ps) Wbrew doniesieniom niektórych pism, jakoby **dekret o rozpisaniu wyborów został już podpisany, dowiadujemy się, że dekret ten dotąd nie został podpisany.** P. Prezydent Rzplitej bawił od wczoraj w Warszawie dla załatwienia aktualnych spraw państwowych, i opuści Warszawę dziś w godzinach popołudniowych. **Przed wyjazdem p. Prezydent dekretu takiego nie podpisał.** Koła polityczne przypuszczają, że ogłoszenie dekretu nastąpi w poniedziałek tem bardziej, że sfery kompetentne utrzymują, że publikacja dekretu Prezydenta nastąpi w terminie przepisanym.

NIE BĘDZIE „WYBORCZEJ PRESJI" NA NAUCZYCIELI.

Warszawa, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Min. oświaty Dobrucki przyjął delegację Zw. nauczycieli szkół powsz., która prosiła o wydanie zarządzeń zapobiegających ew. **próbom ograniczenia swobody przekonań w czasie wyborów do ciał ustawodawczych.** Min. Dobrucki oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby nie dopuścić do wywierania jakichkolwiek presyj ograniczających swobodę przekonań politycznych nauczycieli.

KLUBY WYPROWADZIŁY SIĘ Z SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. grudnia. (ps) **Sekretarjaty klubów parlamentarnych** urzędujące w gmachu sejmowym zostały w bieżącym tygodniu zwinięte. Sekretarjaty te zostały umieszczone w lokalach partyjnych po mieście tak, że **w Sejmie panuje zupełna cisza i spokój.** Pozostali tylko na miejscu marszałkowie i wicemarszałkowie, kancelarja sejmowa oraz klub sprawozdawców parlamentarnych. Dzisiaj na zarządzenie wyższych władz telefony znajdujące się w lokalach klubowych zostały wszystkie wyłączone.

—o—

Francja wreszcie może stracić cierpliwość wobec ciągłych uroszczeń włoskich.

ANGLJA PRÓBUJE POŚREDNICZYĆ MIĘDZY OBU PAŃSTWAMI.

Londyn, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Westminster Gazette“ donosi, że dzięki pośrednictwu Anglji rozpoczną się wkrótce rokowania francusko-włoskie w sprawie Locarna śródziemno-morskiego. Francja domaga się od Włoch zaprzestania antyfrancuskiej polityki, zaniechania dążenia do włoskiej hegemonji na Bałkanach i zaprzestania polityki okrążania Jugosławji. Jeżeli Włochy zdecydują się na te koncepcje, wówczas Francja byłaby gotową zająć się w porozumieniu z Włochcami kwestją nadmiaru ludności włoskiej. O ile Włochy nie skorzystają z tej ostatniej sposobności ukształtowania przyjaznych stosunków z Francją, wówczas należy przygotować się na to, że najbliższy rząd francuski straci wobec Włoch cierpliwość.

Litwa wypiera się mobilizacji.

USPOKAJAJĄCY TELEGRAM DO LIGI NARODÓW.

Kowno, 3. grudnia. (Tel. G. P.). W związku z oświadczeniem Marsz. Piłsudskiego o mobilizacji na Litwie, **rząd litewski wysłał do generalnego sekretarza L. Nar. telegraficzną notę, w której nawiązując do oświadczenia Marsz. Piłsudskiego o ogłoszeniu mobilizacji na Litwie — stwierdza, że żadnej mobilizacji na Litwie nie było i niema (!).** Jednocześnie urzędowa ajencja „Elta“ rozesłała komunikat zaprzeczający.

Spisek na życie Waldemarasa

KRWAWE STARCIA PODCZAS ROZBRAJANIA SZAULISÓW.

Ryga, 3. grudnia. (Tel. G. P.). Z Kowna donoszą, że wskutek denuncjacji, policja litewska wpadła na trop **spisku na życie Smetony, Waldemarasa i Plechowicjusa.** W ciągu nocy z 2. na 3. bm. przeprowadzano w Kownie rewizje i dokonywano aresztowań. W rejonie Dusiat i Dawgieliszek 1 pułk piechoty **rozpoczął rozbrajanie szaulisów. W Sandowie przyszło z tego powodu do starcia między żołnierzami i szaulisami.**

Ryga, 3. grudnia. (Tel. G. P.). Grono nacjonalistycznych oficerów i szaulisów **zorganizowało spisek na przebywającego obecnie w Wilnie wodza opozycji Pleczkajtisa.** W razie wyjazdu Pleczkajtisa do Genewy, spiskowcy wyślą tam swoich ludzi, którzy mają wykonać na niego zamach.

Pod płaszczykiem troskliwości o Litwę

SOWJETY CHCĄ ZNIWECZYĆ POLSKO NIEM. POROZUMIENIE GOSPODARCZE

Wiedeń, 3. grudnia. (Tel. G. P.) „Neues Wiener Journal“ wskazuje na trudności, jakie ma do zwalczenia Liga Narodów w sporze polsko-litewskim. Teraz bawią właśnie w Genewie **przedstawiciele państwa, które od szeregu lat przeszkadzało dojściu do porozumienia między Polską a Litwą.** Dyplomacja sowjecka przedłożyła w Genewie **program rozbrojenia, którego wykonanie oznaczałoby może wieczny pokój.** W Europie zachodniej nauczono się jednak już od dawna **odróżniać słowa Rosji od jej czynów. Nie jest przypadkiem, że zaostrzenie się sporu polsko-litewskiego nastąpiło właśnie w chwili, gdy zaczęło się przygotowywać zbliżenie gospodarcze między Polską a Niemcami Rosji nie idzie o obronę Waldemarasa, lecz o unlemożliwienie porozumienia polsko-niemieckiego.** Im prędzej zdemaskuje się **podwójną grę Rosji,** tem skuteczniejszą okaże się akcja pośrednicząca Ligi Narodów.

Jak Litwa tłumaczy swą obłędną „Wilnomanję“.

POLSKA WINNA JEJ ODSTĄPIĆ WILNO, BO TAK UCHWALIŁY LITWA Z ROSJĄ. — WALDEMARAS UWAŻA KORONACJĘ MATKI BOSKIEJ ZA PROWOKACJĘ. — NIESŁYCHANE BREDNIE KOWIEŃSKIEJ DYPLOMACJI.

Berlin 3. grudnia. (Tel. G. P.) „Vorwärts“ donosi z Kowna, że rząd litewski ogłosił wymianę not w sprawie wileńskiej. Publikacja ta zawiera trzy noty. Pierwsza nota jest notą litewską z 3. kwietnia br. adresowana do posła włoskiego w Kownie, Stranieri. Poseł włoski 19. lutego zawiadomił rząd kowieński, iż Anglja, Francja i Włochy pragną **ujrzeć przywrócenia pomiędzy Polską a Litwą serdecznych stosunków** Rząd litewski oświadcza, że **nie widzi żadnej możliwości nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych z Polską.** O polityce zagranicznej Litwy **decyduje kwestja wileńska, gdyż Wilno jest dla** Litwy sprawą bytu. Ten z sąsiadów, który opanuje Wilno, **ma decydujący wpływ na los ludności litewskiej.** (?) Sąsiadem tym jest Polska.

Ponieważ Litwa nie może odzyskać Wilna siłą zbrojną, więc prowadzi walkę (?), nie nawiązując stosunków z Polską. Litwa przekonana jest, że będzie dla niej rzeczą możliwą **odzyskać Wilno środkami pokojowemi (!).** W dalszym ciągu nota litewska powołuje się **na traktat pokojowy litewsko-rosyjski, który ustala granice Litwy.** Traktat tne — zdaniem rządu litewskiego — nie został unieważniony, ani przez żadną inną umowę, aniteż przez prawo. **Nowy traktat moskiewski pomiędzy Rosją a Litwą z roku 1926 potwierdza wyraźnie traktat dawny. Granice litewskie ustalone przez te traktaty powinny być obowiązujące również i dla Polski (!).**

W odpowiedzi Polska miała 14.

Daj grosz na cele T.S.L.

maja br. przesłać rządowi włoskiemu notę, w której zarzuca rządowi litewskiemu **brak dobrej woli** dojścia do porozumienia i zakończenia stanu wojny. Obecny stan wojny jest niebezpieczny. Oba narody są członkami Ligi Narodów. Sprawa pokoju powinna być Litwie równie drogą, jak i innym narodom. Polska z naciskiem domaga się, **aby Litwa złożyła nie tylko zapewnienie, że żywi pokojowe zamiary wobec Polski, lecz, aby również oficjalnie oświadczyła, że znosi stan wojny w stosunku z Polską.**

Trzecia nota z dnia 28. października br. Litwa zwróciła się do mocarstw Ententy. Waldemaras uskarża się w tej nocie na zarzut złej woli poczyniony przez Polskę rządowi litewskiemu, choć Litwa dowiodła pokojowych dążeń (!).

Wbrew temu Polska doprowadziła do całego szeregu incydentów, między innymi **przeprowadziła koronację Matki Boskiej Ostrobramskiej, jako Królowej Polski (!).** W październiku rozpoczęły się w Polsce **znane prześladowania Litwinów,** w której to sprawie Liga Narodów otrzymała notę litewską.

W końcu Waldemaras wskazuje na to, że **tylko z winy Polski** dotychczas nie został zawarty trwały traktat pokojowy. **Na skutek traktatu suwalskiego, Wilno i Grodno należą do Litwy.** Żeligowski przez swój akt przemocy oddał te części ziemi litewskiej w ręce Polski. Nie zmienia to jednak — zdaniem rządu litewskiego — **sytuacji prawnej** i nie uwalnia Polski od zobowiązań wobec Litwy.

Sowieccy delegaci w Genewie

ZAPROPONUJĄ PAŃSTWOM SĄSIEDNIM PAKT O NIEAGRESJI.

Warszawa, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Termin ostateczny wyjazdu Marsz. Piłsudskiego do Genewy nie został jeszcze ustalony. W pierwotnym planie porządku obrad Rady Ligi Nar. skarga Waldemarasa na Polskę znajdowała się na końcu porządku dziennego. Istnieje jednak możliwość, **że wobec istniejącego naprężenia sprawa zatargu polsko-litewskiego przejdzie na sam początek obrad.**

Paryż, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Sauerwein donosi „Matin'owi" z Genewy, iż delegaci sowjeccy **przedłużą prawdopodobnie swój pobyt w Genewie o 24 godzin, aby przeprowadzić konferencję z ministrami spraw zagr. państw sprzymierzonych. Konferencje te dotyczyć mają głównie sprawy paktu o nieagresji między Rosją a jej sasiadami.**

ZAMACH NA LITEWSKIEGO KOMENDANTA.

Wilno, 3. grudnia. (Tel. G P.). Dokonano zamachu na komendanta powiatu marjampolskiego na Litwie lejtnanta Zymasa. Napastnicy weszli w nocy przez okno i dali doń 4 strzały, poczem zbiegli. Pono zamach ten był dziełem socjalistów, którzy mieli z Zymasem poważne porachunki.

OBSADZAJĄ GRANICĘ.

Wilno, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Według informacyj otrzymanych z pogranicza polsko-litewskiego **na stronę litewską ściągane są ostatnio liczne oddziały piechoty, któremi obsadza się poszczególne punkty strategiczne.**

POLSCY SOCJALIŚCI WOBEC LITWY.

Warszawa, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Wczoraj na posiedzeniu Centr Komitetu Wyk. PPS. uchwalono w związku ze sporem polsko-litewskim oświadczenie wyrażające gorącą **sympatję dla demokracji litewskiej walczącej przeciw zwolennikom dyktatury wojskowej Waldemarasa i Plechawicjusa, oraz dał wyraz przekonaniu, że demokracja odniesie ostatecznie w tym kraju zwycięstwo.** PPS. stawia sobie za zadanie jako jedyny cel wobec Litwy **likwidację rzekomego stanu wojny między Polską i Litwą** oraz nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych i gospodarczych między obu krajami.

Wielmożnemu Panu Drowi Józefowi Liplowi w Stryju — za troskliwe a zupełnie bezinteresowne leczenie naszej najdroższej ś. p. Matki w czasie Jej ciężkiej a nieuleczalnej choroby, składamy jak najserdeczniejsze podziękowanie

RODZINA HERNIKÓW
10124 **w Stryju.**

Ze sportu.

SEZON ŁYŻWIARSKI ROZPOCZĄŁ SIĘ.

Lwów, 3. grudnia. **Program dzisiejszy zawodów łyżwiarskich** przewiduje przedpołudniem zawody lekkoatletyczne w krytej hali (ujeżdżalnia przy ul. Jabłonowskich) między 9—13, a po poł. konkursy hipiczne O. K. Sokola Macierzy na własnym torze.

Skandaliczna afera sodomska w Warszawie.

TAJNE MIEJSCE SCHADZEK ZBOCZEŃCÓW. — 30 MŁODYCH „PENSJONARJUSZY". — KOMPROMITACJA 150 OSÓB Z LEPSZYCH SFER

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. grudnia. (ps.) Warszawskie władze policyjne wykryły minionej nocy dwa luksusowe lokale położone w centrum miasta, stanowiące punkt zborny **zboczeńców seksualnych.** W obu tych lokalach trzymano około 30 młodych ludzi, którzy stali do dyspozycji właścicieli tych lokali. Pierwsze dochodzenia przedwstępne stwierdziły, że bywał w tych lokalach szereg osób ze sfer towarzyskich warszawskich, nie brak było też gości z zagranicy i z prowincji. W całą tę skandaliczną aferę wmieszanych jest blisko 150 osób.

WOJEWODOWIE W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. grudnia. (ps.) Dzisiaj przybył do Warszawy wojewoda lwowski p. Borkowski, białostocki Kirst, tarnopolski Kwaśniewski. Przyjazd wojewodów nosi charakter służbowy i odnosi się do spraw łączących się z zagadnieniami wyborczemi.

ZATARG O WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. grudnia. (ps.) Wczoraj miała komisja do badania kosztów utrzymania ustalić wzrost drożyzny w Warszawie za miesiąc ubiegły. Komisja jednak nie mogła sprawy tej załatwić, albowiem na początku posiedzenia powstał **spór między przedstawicielami pracodawców a pracowników o uznanie,** względnie nie uznanie cyfry wzrostu drożyzny w Krakowie za miesiąc październik. Pracodawcy stwierdzili, że procent uchwalony przez komisję krakowską jest za wysoki, podczas gdy pracownicy uznali ten procent za odpowiedni. Na tej różnicy **nie zdołano dojść do meritum sprawy, tj. do ustalenia wzrostu drożyzny.** W każdym razie wedle nieoficjalnych danych stwierdzono w Warszawie w listopadzie wzrost drożyzny o 1 proc.

SKRADZIONE AKTA SĄDU APELACYJNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. grudnia. (ps) Wiceprezes sądu apelacyjnego w Warszawie Dutkiewicz zawiadomił władze policyjne, że w drodze z Mławy do Warszawy została mu ukradziona waliza zawierająca akta karne sądu apelacyjnego w Warszawie. W niewytłumaczony sposób z przedziału II. kl. waliza ta została skradziona. Władze policyjne wszczęły poszukiwania.

Z ostatniej chwili.

Dwa wywiady p. Waldemarasa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. grudnia. (ps) W Berlinie Waldemaras udzielił dwu wywiadów w prasie, w których zaznaczył, że nie będzie odpowiadał na wywiad Marsz. Piłsudskiego, gdyż forma i treść wywiadu nie są — jego zdaniem — godne działacza politycznego.

— Stan wojny między Litwą a Polską należy rozumieć jako prawno polityczny a nie praktyczny. Waldemaras powołuje się na traktat wersalski, jako jedyną podstawę załatwiania wszelkich sporów między Litwą a Polską. Sprawa wileńska musi być rozwiązana, zanim Litwa zawrze pokój z Polską.

Olbrzymie oszustwo na szkodę skarbu państwa.

KILKU URZĘDNIKÓW URZĘDU CELNEGO POPEŁNIAŁO KOLOSALNE NADUŻYCIA PRZEZ FAŁSZOWANIE DEKLARACYJ CELNYCH. — GRONO KUPCÓW I SPEDYTORÓW WMIESZANE W TĘ AFERĘ. — USILNE PRÓBY ZATUSZOWANIA SPRAWY. — ZAWIKŁANE MANIPULACJE OSZUSTÓW. — JAK WYKRYTO SKANDAL? — DWAJ WINOWAJCY ZBIEGLI, TRZECIEGO ARESZTOWANO. — KUPIEC NIEWINNIE SKAZANY ZA OSZCZERSTWO

Lwów, 3. grudnia.

(—) Wczoraj wykrytą została dzięki przypadkowi — a raczej dzięki uczciwości jednostki ze świata urzędniczego

niezwykła panama

w obrębie urzędu celnego na głównym dworcu, której rozmiary do tej pory nie zostały ustalone, a wedle wszelkiego prawdopodobieństwa są tak **wielkie, że drugiej podobnej jeszcze nie było i tak rychło nie będzie. Oto zorganizowana maffja złożona z kilku urzędników urzędu celnego w porozumieniu z jednym urzędnikiem dyrekcji ceł, zajętym w oddziele przesyłek awizowanych (cenzura fachowa) dopuszczali się**

od dłuższego już czasu

może nawet od kilku lat systematycznych a z niezwykłą pomysłowością przeprowadzonych oszustw na szkodę skarbu państwa. Szkód tych narazie nie można ustalić, sięgają one jednak **bardzo dużych sum**, a ustaleniem ich właśnie zajmuje się powołana wczoraj w godzinach południowych **komisja**, złożona z ośmiu urzędników pod kierownictwem zastępcy prezesa Dyrekcji ceł p. Grucy i delegata Min. skarbu p. Piątkowskiego. Prócz kilku urzędników, z których trzech już zdemaskowano, wmieszanych jest w tę niezwykłą aferę kilka firm spedytorskich, oraz

szereg kupców.

Wiadomość o wykryciu afery, która wczoraj rozeszła się już po mieście wywołała wśród zainteresowanych sfer **olbrzymie poruszenie.** Wystarczy powiedzieć, że ze strony zainteresowanych osobników, których dosięgnie karząca dłoń sprawiedliwości czynione były rozpaczliwe wysiłki przy zaofiarowaniu bardzo **znacznych sum**, by nie dopuścić do ujawnienia **w całej pełni rozmiarów afery**, oraz próbowano **sprowadzić ją do nic nie znaczącego wypadku, przyczem usiłowano całą winę złożyć na barki jednego człowieka.** Również czynione były starania, by ukryć

pewne dokumenty,

kompromitujące urzędników i ich spólników ze sfer spedytorskich i kupieckich, **ale akcja ta spaliła na panewce** i w tej chwili komisja, która prowadzi dochodzenia **jest w posiadaniu wszystkich potrzebnych materjałów** tak, że jest pełna nadzieja, że niesłychana ta **afera będzie ujawniona z najdrobniejszemi szczegółami**, rozmiary szkody będą ustalone w całej pełni, a wszyscy winni

znajdą się pod kluczem.

Jeszcze w połowie listopada do jednego z urzędników, zajętych w urzędzie celnym na dworcu głównym zwrócił się kolega jego nazwiskiem **Horoszy** z propozycją przystąpienia do **spółki w uprawianiu oszustwa na szkodę skarbu**, polegającą na tem, że przy wypełnianiu deklaracyj przez strony, urzędnik ten miał, podobnie jak robił Horoszy i inni w duplikatach przeznaczonych dla urzędu celnego i dyrekcji ceł **czynić zmiany na niekorzyść skarbu**, a uzyskaną różnicą miał dzielić się ze stroną i z innymi urzędnikami.

Zaproszony do tej „współpracy" urzędnik **odmówił tej propozycji** i gdy następnego dnia wpadł na trop oszustwa przy okazji wypełniania przez Horoszego deklaracji firmy Meinl

doniósł o tem

naczelnikowi urzędu Podhorodeckiemu. Oto Horoszy w porozumieniu z urzędnikiem Kiselką deklarowali firmie Meinl pewną ilość towaru, za który opłata celna miała wynosić 7.300 zł. Manipulacja ta przeprowadzała się następująco: Deklaracje wypełniano **w trzech egzemplarzach.** Oryginał otrzymywała strona, jeden duplikat pozostawał w urzędzie celnym, drugi odsyłano wraz z alegatami do dyrekcji ceł, gdzie odbywała się **kontrola wtórna.** Mianowicie w dyrekcji ceł **wykonywano dwie kontrole**, jedną ściśle arytmetyczną w oddziele rachunkowym, gdzie odnośny urzędnik sprawdzał, czy wszystkie pozycje na deklaracji były dobrze zesumowane, potem akt cały odsyłał do biura zwanego

cenzurą fachową,

gdzie znowu specjaliści kontrolowali, czy zdeklarowane i zapłacone przez stronę kwoty odpowiadały przepisom celnym, mianowicie czy w odpowiedniej wysokości zostały zapłacone.

Horoszy i Kiselka **działali w porozumieniu z urzędnikiem fachowej cenzury** niejakim Morawskim. Gdy mieli załatwioną sprawę ze spedytorem lub kupcem zawiadamiali Morawskiego, że ten a ten numer deklaracji został przez nich pomyślnie załatwiony. To zawiadomienie było **hasłem dla Morawskiego**, że odnośny dokument, gdy przychodził do biura cenzury fachowej, należało

natychmiast zniszczyć,

by żadnych śladów oszustwa nie było. Tak też robiono „en masse" od niewiadomego na razie czasu. Każdy zaawizowany przez Horoszego i Kiselkę dokument, Morawski, który miał badać, a który — rzecz jasna — **zawierał zawsze cyfrę o 90 proc. niższą niż opiewał oryginał**, niszczył. Oszuści działali do tego stopnia bezczelnie, że gdy zapłacić się mająca kwota wynosiła przypuśćmy 12 tys. zł., to na duplikacie, który wpływał do kasy, opuszczali jedno zero, tak, że interesent wpłacał tylko 1.200 zł., zaś resztą kwoty dzielił się z nimi.

To też gdy naczelnik Podhorodecki został uwiadomiony o fakcie oszustwa, kazał sobie przedłożyć **odnośny akt**, na którym rzeczywiście stwierdził, że kwota, którą miała uiścić firma Meinl, a wedle wykazu towarowego mająca wynosić 7.300 zł., wpłacona została w ilości 1.000 zł. Naturalnie, że p. Podhorodecki **wszczął natychmiast**

dochodzenia,

a już w ciągu dwu godzin Horoszy i Kiselka **złożyli mu resztę kwoty**, t. j. 6.300 zł., twierdząc przytem, iż nastąpiła **pomyłka**, a następnie Kiselka tłumaczył się również, że ma chorą żonę, że chciał sobie pieniądze pożyczyć itd. P. Podhorodecki pieniądze te przyjął w depozyt, a o całej sprawie **uwiadomił dyrekcję ceł**, gdzie natychmiast rozpoczęło się **badanie aktów**, które wykazało, że tylko w miesiącu listopadzie brakuje w cenzurze fachowej **3 akty na szkodę 20.600 zł.**, t. zn., że w trzech sprawach, które na razie wykryto, **oszuści oszukali skarb państwa na powyższą kwotę.** Fakta te stwierdzono na podstawie porównań między dziennikiem kasowym a książką towarową, wykazującą, jakie towary w tych dniach odnośne firmy cliły.

Gdy to wyszło na jaw, zastępca prezesa dyrekcji ceł **insp. Gruca** na razie

zawiesił w urzędowaniu

Morawskiego, Horosza i Kiselkę, a gdy w toku dalszych dochodzeń okazało się, że **oszustwa sięgają olbrzymich** rozmiarów, postawił wniosek prokuraturze **na ich aresztowanie.**

Morawski i Horoszy, którzy byli przesłuchiwani jeszcze we czwartek, nie czekając na wkroczenie prokuratora **zbiegli**, a pozostał jedynie **Kiselka, którego aresztowano.** Podobno Horosza ujęto wczoraj w Tarnopolu, tego jednak nie zdołaliśmy sprawdzić.

Obecnie komisja, o której na wstępie mówiliśmy, zajęta jest **badaniem aktów wstecz**, a mianowicie za miesiące październik, wrzesień i t. d., a dopiero po ukończeniu tych badań okaże się

ogrom szkód,

wyrządzonych przez wymienionych urzędników, oraz ujawnieni zostaną ich spólnicy.

Musimy jeszcze przypomnieć, że niedawno odbyła się w sądzie karnym rozprawa, w której **jako oskarżyciele wystąpili właśnie zdemaskowany obecnie Horoszy oraz drugi urzędnik p. Fedasz, którzy oskarżyli kupca p. Godla**, zastępcę firm automobilowych, o oszczerstwo, popełnione na nich w doniesieniu do Ministerstwa, **w którem**

zarzucał im łapownictwo.

Po przeprowadzonej rozprawie i zeznaniach wszystkich świadków trybunał zasądził p. Godla za oszczerstwo na 5 miesięcy ciężkiego więzienia. Nie ulega kwestji, że p. Godel **poczyni starania o zniesienie tego wyroku i przeprowadzenia nowej rozprawy.**

—o—

CO MÓWI NEMO.

Czupurek.

Bajeczka polsko-litewska.

Jeździł chłopak na patyku,
Szabelką wywijał,
Robił w domu dużo krzyku
I kury zabijał.

Mówi mama: drogi synku,
Bądź wreszcie rozumny.
Ty nas swojem wojowaniem
Zapędzisz do trumny

Mówi ojciec: ty czupurku,
Czemu martwisz mamcię?
Przestań psocić na podwórku,
Bo do szewca dam cię!

Przyszedł wreszcie stary dziadek
I nie tracił słówek,
Kazał chłopcu wyprać skórę
Mówiąc, że półgłówek.

Czy poprawi się czupurek
Nikt napewno nie wie,
Lecz, że dziaduś dobrze zrobił,
Mówią już w Genewie.

Co piszą inni?

Polityka to -- cygaństwo!

LINGWISTYCZNY WSTĘP. — „DIŁO“ O P. GRYNBAUMIE. — OD OBELG I WYMYŚLAŃ DO AKTÓW SERDECZNOŚCI. — DLA WŁASNYCH CELÓW. — MAŁA POPRAWKA. — RACJA STANU NAKAZUJE IŚĆ INNEMI DROGAMI.

Lwów, 4 grudnia.

(stm) Jest rzeczą znaną, że rytuał żydowski jest **bardzo surowy.** Nie wypuszcza ze swej opieki **żadnej dziedziny życia wyznawców** Starego Zakonu. Ów właśnie rytuał posiada w swym słowniku **określenie „koszer“.** Słowo hebrajskie. Po polsku oznaczać ma pono **„czysty“.**

Ten swego rodzaju wstęp lingwistyczny był konieczny **gwoli skomentowania pewnego komentarza.** Idzie tu o artykuł wstępny **„Diła“**, pisany na marginesie wywiadu z posłem **Grynbaumem,** zamieszczony w tem samem piśmie w numerze z dnia poprzedniego. O samym wywiadzie **wspominaliśmy już wczoraj na tem miejscu.** Wyjęliśmy z niego **ustęp najbardziej aktualny,** dotyczący ostatniego stadjum rokowań **o blok mniejszości narodowych.** Zostawiliśmy sobie przytem celowo **resztę na później.** Złożyło się to dobrze. Bo teraz znamy nie tylko poglądy p. Grynbauma, ale i **wrażenia, jakie wywołały wśród adresatów.**

Przysłuchując się niedawno echu wywołanemu **procesem Szwarzbarda** w Paryżu, ogół nie przypuszczał, że od **obelg i wymyślań tak szybko dojdzie** między p. Grynbaumem a Ukraińcami **do aktów serdeczności.** Najmniej dawały do tego podstawy **organy prasy obu stron walczących.** Roiło się tam wówczas **od wzajemnych oskarżeń,** przyczem prym wodził zbliżony do p. Grynbauma „Nasz Przegląd“. Ale nie tylko prasa znajdowała się wtedy **w stanie dużego podniecenia.** Alter ego p. Grynbauma prezes Koła Żydowskiego p. Hartglas uderzył ze swej strony **na alarm.** Zaś znaną deklarację o „zatopieniu ukraińskiego ruchu wolnościowego w morzu krwi żydowskiej“ — **inspirował pono sam p. Grynbaum.**

Wszystkie te szczegóły **notowano skrzętnie w prasie ukraińskiej.** Czyniło to w pierwszym rzędzie „Diło“. Nie ograniczało się zresztą do relacji tylko. **Antysemickie wystąpienie „Dwugroszówki“ i reszty prasy ZLN stawały się niewinną igraszką, wobec zoologicznej kampanji żydożerczej, proklamowanej solidarnie przez cały naród ukraiński.** Nawet „o Lachach“ zapomniano chwilowo, by całym frontem zwrócić się przeciw „pijawkom żydowskim“.

Zrozumiałe, że po tem wszystkiem **nie łatwo jest „Diłu“ zatrąbić do odwrotu.** Czuje to. Więc stara się w artykule wczorajszym rzucić **zasłonę na niedawną przeszłość.** Usiłuje przekonać swych zwolenników, że z chwilą zawarcia bloku, **p. Grynbaum stał się „koszer“.** Słowem, co było a nie jest — nie pisze się w rejestr. Oto sens istotny rozwlekłych wywodów organu ukraińskiego.

Istnieje bon mot przypisywane chłopu ruskiemu, że **polityka, to cygaństwo.** Jeszcze jakie cygaństwo.

Proklamowanie bloku mniejszości narodowych stara się wyzyskać dla **własnych celów** prasa prawicowa. **„Rzeczpospolita“** pisze w związku z tem m. i.:

„Mniejszości narodowe, o tak różnem pochodzeniu, celach swych i interesach narodowych, o różnym podkładzie ideowym i partyjnym, łącząc się w jeden obóz, tem samem **występują przeciwko państwu,** gdyż łączyć je może tylko **wspólna nienawiść** do Polski i chęć szkodzenia jej“.

Na to odpowiada półurzędowa **„Epoka“:**

...„Mała poprawka: nie „mniejszości narodowe“, a jeno **te wśród nich elementy, które na platformie antypaństwowej do bloku przystąpiły...“**

A potem dodaje:

...„Autor tych słów (w „Rzeczypospolitej“) jest **kiepskim znawcą ojczystej historji.** Polska bowiem stała u szczytu potęgi wówczas, gdy prowadziła **rozumną, pełną tolerancji i myśli państwowo-twórczej politykę wobec mniejszości.** Stosunek państwa do mniejszości nie może być uzależniony od zachowania się politycznego przedstawicielstwa tychże mniejszości. **Państwo nie może wchodzić z nimi w konszachty** i dawać koncesje za takie czy inne zachowanie się ich, a reguluje swój do nich stosunek **jedynie z punktu widzenia zasadniczego, jakim jest racja stanu.** Interesy państwa są oczywiście inaczej rozumiane przez nacjonalistów, inaczej zaś przez ludzi niezarażonych tą chorobą“.

Tak panowie. Stan chronicznej wojny między państwem a pokaźną częścią własnych obywateli **jest szkodliwy.** A zatem i **niedopuszczalny.** Wymaga stanowczej **likwidacji.** Ale nie środkami p. Dmowskiego. Bo są obliczone **na krótką metę.** Racja stanu nakazuje iść **innemi drogami.** Przez zaspakajanie potrzeb mas wytrącić broń z rąk żądnych zaszczytów i man datów agitatorów.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 4. XII. 1927.

GASTON RAGEOT 6

W czerwonem świetle.

(Szkic do powieści)

—o—

— Ja panią kocham... Gdyby pani wiedziała wszystko!... Przedtem, nie byłem pewny sam. Działała pani na mnie urodą, czarem umysłowości swej, oryginalności... Taka pani przecież inna, niż wszystkie — wszystkie! Lecz teraz, kiedy się tu znalazłem, w tej atmosferze przez panią stworzonej, przejrzałem w sobie sam i wiem, że serce moje pełne ciebie, że je przenika bolesna rozkosz kochania, tkliwej niepewności, że szarpie niem pragnień tysiące... Tonie w zachwycie i lęka się, by nie prysł czar tej chwili... Ach, jeśli nie na mnie paść, ma wybór pani, jeśli nie ja mam wspierać twe kroki po tej zawrotnej a nieznanej drodze, której wizję nasuwa wspomniany tytuł powieści, potrzeba było w dalszym ciągu bronić mi przystępu do tej świątyni piękna i myśli!... Pani Łucjo, powiedzieć proszę — nie odrzuca mnie pani?... zgadza się?...

Porwany własnemi słowy, czując istotnie, że go ogarnia namiętność, dotąd nieznana, osunął się z fotelu i przyklął, z uniesioną ku niej głową, z błagalnie złożonemi rękoma...

Lecz Łucja zawołała niespodzianie:

— Nie ruszać się, panie, panie, proszę tak zostać, ani drgnąć!

I porywając ze stołu zawsze pod ręką leżący aparat, schwyciła partnera w tej jego rozkochanej pozie.

— A, tegom się nie spodziewał!... — rzekł Gilbert, powstając z odruchem niechęci.

— Upewniam pana, że był pan w tej pozie nieporównany — rzekła pani domu najnaturalniej w świecie.

— Wiem ja, wiem — mówił zrozpaczony — sądząc na chłodno, widzi się tylko komiczną stronę takiej sytuacji.

— Zaraz zobaczymy — rzekła Proszę pana za mną.

Z pracowni wchodziło się do małej ciemnicy. Do niej — to skierowała się Łucja ze swą kliszą. Gilbert szedł za nią.

— Chce mię pani wywołać?

— Niezwłocznie, tak.

W niedużem laboratorjum szczególnie uwydatniał się genjalny talent organizatorki pani de Margraine, oraz komfort a wytworność urządzenia. Światło zewnątrz przesączało się do wnętrza przez dwa znacznych rozmiarów pąsowe, prostokątne witraże, dla ułatwienia zaś delikatnej manipulacji wyświetlania klisz zwisały od stropu dwa elektryczne świeczniki, podobne kościelnym lampom wieczystym.

Skoro weszli oboje, Łucja zamknęła drzwi, dzielące gabinet od dużej, blaskami zalanej pracowni i nagle objęło ich zewsząd tajemnicze purpurowe światło.

— Oto ustronie, w którem spędzam znaczną część życia — rzekła artystka.

Końcami smukłych palców z nieporównaną zręcznością wyjęła z pośród baterji flakonów potrzebne jej płyny, przygotowała kąpiel i zanurzyła w niej kliszę.

Stojąc tak naprost purpurowego witrażu, cała pochylona, z łokciami opartymi o krawędź stołu, czujna, zaciekawiona, zlekka poruszała podłużną miedniczkę, a przelewając równomiernie płyn, śledziła wyłaniający się zwolna negatyw obrazu.

— Będzie pan nadzwyczajnie udany!... — odrzekła po chwili.

Lecz Gilbertowi teraz nie w głowie była fotografja. Patrzał na kształty kobiety z przedziwną plastyką występujące przed nim w tem iście Dantejskiem oświetleniu, a jakąś złowrogą poezją owiane — wodził oczyma po twarzy pochylonej, ramionach ponęt pełnych, po smukłych, wytwornych dłoniach, gorącem spojrzeniem ogarniał jej ciało, zciemniałe w tej orgji czerwieni, a jednak promienne wciąż dziwnie niepokojącą, okrutną jakąś świetlistością... Zdawało mu się że mu zadano filtr jakiś tajemniczy, co mu się zwolna po żyłach rozchodzi i nerwem każdym szarpie z osobna...

— Ach, Łucjo!... — wyszeptał głosem, namiętnością zdławionym.

Podniosła głowę, spojrzała na twarz jego, przeobrażoną w ekstazie zachwytu, płomieniejącą żarem światła sztucznego z zewnątrz a ogniem żądzy, która w najgłębszych tajniach jestestwa rozpętana, pragnieniem dyszała...

— Jakiś ty cudny!...

Z brzękiem wypadła klisza z rąk obezwładnionych, pryskając w setki szczerb. A dalej — milczenie: długie milczenie, przerywane szmerem pocałunków, głębokich westchnień i urywanych słów dwóch żarnych cieni, stopionych teraz w szalonym uścisku...

III.

Naturalnie. Gilbert Panneuse, zaliczony teraz do najbliższych przyjaciół domu, pozyskał — nieodmienną koleją rzeczy — żywą sympatję pana de Margraine.

(C. d. n.)

Restauracja w Brzuchowicach
prosperowała świetnie dzięki sprzedaży kradzionych trunków.

ZŁODZIEJSKA SPÓŁKA FUNKCJONARJUSZY KOLEJOWYCH. — FAŁSZOWANIE FRACHTÓW. — CAŁE SKRZYNIE WÓDEK WĘDROWAŁY DO RESTAURACJI SŁYNNEGO BOBERA. — JAK SIĘ WYKRĘCAŁ WINOWAJCA BARAN.

Lwów, 3. grudnia.

(—). Wczoraj przed senatem karnym, któremu przewodniczył radca Bajorek, **rozpoczęła się rozprawa, która wywołała wielkie zainteresowanie**, tak, że mała salka zaledwie mogła pomieścić tych wszystkich, którzy na rozprawę przybyli. Na ławie oskarżonych zasiedli Marjan **Baran**, pisarz kolejowy, zajęty w magazynach na dworcu towarowym, oraz Józef **Pańków**, ślusarz kolejowy. We-

dle aktu oskarżenia, obaj działając w porozumieniu, dopuścili się **nadużyć na szkodę szeregu lwowskich kupców, oraz skarbu kolejowego** w ten sposób, że **fałszowali podpisy adresatów** na listach przewozowych i po odpowiedniem przeprowadzeniu manipulacji w kasie towarowej, podejmowali towary, które następnie sprzedawali.

Oskarżony Baran zajęty był w t. zw. wizerni, dokąd przychodziły awiza dla kupców, dla których przysłano towary. Baran wówczas **umieszczał na frachtach**

fałszywe podpisy

adresatów, poczem na podstawie tych listów przewozowych **odbierał z kasy towarowej towary.** I tak wraz z Pańkowem zabrali **5 skrzyń sardynek** na szkodę kupca Mehra, **100 flaszek wódek** na szkodę Jana Hubera, **156 flaszek wódek** na szkodę kupca Marszałka, **50 l. koniaku** na szkodę Br. Górskiego, taką samą skrzynkę koniaku na szkodę Orzechowskiego itd. Towary te pozbywali niejakiemu Bartłomiejowi **Boberowi, który w swoim czasie stał przed sądem doraźnym wespół z rozstrzelanymi Dietrichem i Sołonynką, jako współoskarżony**

o zamach na prochownię.

Rozprawa wykazała jednak niewinność Bobera, który uwolniony, nawiązawszy kontakt z oskarżonymi przy pomocy towaru przez nich dostarczanego mu, **prowadził restaurację w Brzuchowicach,** która wobec niskich cen nabycia towarów **świetnie prosperowała.**

Kiedy wreszcie szereg kupców zwrócił się ze skargą do zastępcy wódek łańcuckich p. Winnickiego, iż nie

otrzymują zamówionego towaru, p. Winnicki na własną rękę zajął się tą sprawą i uwiadomił policję na dworcu głównym

o zagadkowej kradzieży

wysłanych przez niego towarów. — Przeprowadzone dochodzenia wykazały na podstawie zeznań woźniców, którzy kradzione przez Barana i Pańkowa skrzynie zawozili do Brzuchowic, że **stałym odbiorcą tego towaru był Bober,** który przesłuchany przyznał się do zakupywania tego towaru, jednakowoż tłumaczył się tem, że nabywał go w dobrej wierze, uważając Barana i Pańkowa jako agentów, trudniących się rozsprzedażą wódek.

Natomiast obaj oskarżeni **wyparli się swego czynu.** Zaprzeczyli wogóle, jakoby dopuszczali się tych systematycznych kradzieży, a na poparcie swej obrony wnieśli o przesłuchanie szeregu świadków, mających stwierdzić, że w tym czasie, gdy kradzieże te popełniano, Baran był na urlopie, zaś Pańków nie mając żadnej styczności z biurem awizowem, nie mógł ich dokonać. Wprawdzie świadkowie przesłuchani zeznali, że **widziano**

Barana w Brzuchowicach

u Bobera nawet w momencie, gdy ten wypłacał mu jakieś pieniądze, jak również zeznano, że Pańkowa kilkakrotnie widziano na terenie dworca towarowego, mimo to trybunał postanowił **dopuścić dowód** powołanych przez oskarżonych świadków i w tym celu rozprawę **przerwał do dnia 20. grudnia.**

Oskarża prok. Janisz, broni oskarżonych adw. dr. Kibitz.

—o—

Córka podała ojcu zatrutą kawę
mszcząc się za zbrodnię kazirodztwa.

POMOCNĄ JEJ BYŁA KOLEŻANKA, DRUGA OFIARA ZWYRODNIALCA.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w grudniu.

(e) Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się niedawno sprawa Janiny Romusówny, lat 16 i jej koleżanki Leokadji Laskowskiej, lat 15, oskarżonych o usiłowane otrucie ojca pierwszej z nich, Józefa.

Podłoże sprawy jest niezwykle. Romus, majster murarski, **był pijakiem i łotrem z pod ciemnej gwiazdy;** tyranją zmusił żonę i syna do ucieczki, **a córkę nieletnią, Janinę, zniewolił.**

Gdy ofiarą zwyrodniałych instynktów Romusa padła zamieszkująca wraz z jego córką Leokadja Laskowska, **obie dziewczyny zdecydowały zrazu otruć się formaliną.** Ostatecznie jednak podały **kawę, zatrutą formaliną, Romusowi.**

Rozprawa przeciw ofiarom zboczeńca toczy się przy drzwiach zamkniętych. Romus przebywa w więzieniu

Okłady z gorącej wody
jako recepta na nieśmiertelność.

OSOBLIWY ZABOBON NIEMIECKIEJ SEKTY.

Berlin, w grudniu.

(e) W Berlinie istnieje **osobliwa sekta religijna, która twierdzi, iż śmierć jest złudzeniem i ludzie mogliby nie umierać, gdyby stosowali okłady z gorącej wody,** nad którą zmówiono odpowiednie modlitwy.

Przed kilku dniami zmarł w Poczdamie pewien kupiec posiadający sklep z wiktuałami.

Lekarz polecił usunąć natychmiast ciało z domu, ponieważ mieszkanie znajdowało się tuż obok sklepu z środkami spożywczemi. Żona jednak zmarłego sprzeciwiła się poleceniu lekarza i według obrządku sekciarskiego poczęła **okładać zwłoki gorącemi kompresami.**

24 godzin czyniła to bez przerwy, a gdy zmarły nie zmartwychwstał, zdecydowała się na pogrzeb, **oskarżając biskupa sekty o oszustwo** i wyłudzanie datków na cele oszukańczej nauki.

Autorski wieczór poezyj
Edwarda Józefa Teichmana.

Lwów, 3. grudnia.

Nawiązując do tradycyj kulturalnych Lwowa przedwojennego, Akad. Koło Liter.-Artyst. urządza w niedzielę 4. bm. w sali im. „Kopernika" (gmach posejmowy) „Autorski Wieczór Poezyj" jednego z laureatów krakowsko-lwowskiego turnieju poetów, Józefa **Teichmana.**

Na program wieczoru złożą się: prelekcja Autora: „Zwyrodnienie duszy i mowy polskiej w poezji „Skamandra" i recytacje utworów E. J. Teichmana przez art. dramat. Woźnika i Kielanowskiego.

Utwory Teichmana odznaczają się ogromną ekspresją i zwartą formą epicką, tematy ich zaczerpnięte ze współczesnego wiru życia i przewrotów socjalnych w Polsce — wszystko to złoży się na całość emocjonującą i artystyczną.

Bilety w cenie 1 i 2 zł. nabywać można w „Księgarni Naukowej", a 4. grudnia od 4-tej popoł. przy wejściu na salę. Wieczór rozpocznie się punktualnie o 5-tej wieczorem. Przy kasie można nabywać przedpłatę na 2-gi tom poezyj E. J. Teichmana pt.: „Polska w Pikelhaubie — Satyry współczesne".

—o—

Wojenna wywiadowczyni armji francuskiej.
Odważna niewiasta odznaczona Legją honorową.

Paryż, w grudniu.

(e). Wśród niezwykłych uroczystości przypięto do piersi pani Leonji **Roubaix** w Paryżu krzyż Legji Honorowej.

W imieniu delegacji żołnierzy angielskich uczestniczył w tej uroczystości **Lord Derby** i wygłosił mowę, w której wychwalał niepospolite zasługi młodej damy.

Pani Roubaix pełniła podczas wojny **służbę wywiadowczą.** W ciągu 3 lat **przekroczyła 21 razy linję bojową, pozwalała się brać Niemcom do niewoli** i po kilkutygodniowym u nich pobycie, przedostawała się znowu do Francuzów. Wreszcie schwytano ją i postawiono przed sąd wojenny, **który skazał ją na śmierć.**

Wyroku jednak nie wykonano, gdyż wybuchła rewolucja i pani Roubaix wróciła wraz z innymi więźniami do ojczyzny.

Jak zapobiedz rakowi żołądka?

HIGJENA ŻOŁĄDKA. — PRZYKAZANIA UCZONEGO FRANCUSKIEGO MALLETA.

Paryż w grudniu.

(H). Uczony francuski **Francois** Mallet, znany badacz schorzeń rakowych, ogłosił niedawno bardzo ciekawą książeczkę p. t. „Higjena żołądka“.

Punktem wyjścia dla Malleta stał się fakt, że choroba raka najczęściej lokalizuje się w **żołądku.**

— Leczenie raka już zakorzenionego — pisze dalej Mallet — nastręcza narazie jeszcze **poważne trudności.** Najlepszym środkiem ratunku jest odpowiedni

zabieg operacyjny

we wczesnym stadjum choroby.

Niestety pacjent nieraz całemi miesiącami, a nawet latami nie zdaje sobie sprawy **z istoty swych dolegliwości.** A kiedy wreszcie poważnie zachoruje, **jest już zapóźno!**

Natomiast możliwe jest i bardzo pożądane stosowanie **środków zapobiegawczych,** t. j.

racjonalna higjena żołądka.

Trudno w krótkim artykuliku podać treść obszernego dzieła. Musimy się tedy ograniczyć do **wskazówek najważniejszych i najistotniejszych.** Możnaby je ująć w następujące punkty i niejako przykazania:

1) Należy jak najściślej ustalić **godziny posiłku.** Kapryśność i dowolność demoralizuje żołądek.

2) Ilość dziennych posiłków powinna stosować się do wymagań **indywidualnych organizmu.** Przeciętnie wystarczą

trzy posiłki dziennie.

Ludzie niektórzy muszą jeść więcej, inni **mniej.** Należy to jednak dokładnie unormować i nie przekraczać **potrzeb swego organizmu.**

3) Od czasu do czasu bardzo pożyteczne są odpowiednie kuracje, zmierzające do

przemiany materji

i oczyszczenie organizmu **jakby ze rdzy.**

4) Pokarm **gotowany** trzeba mieszać ze **surowym** (owoce i jarzyny).

5) Więcej szkodzi organizmowi **rzadka, ale znaczna dawka alkoholu,** niż codzienny, umiarkowany **„kieliszek“.**

6) Nadmierne **palenie** czyni z żołądka piec, zawalony **sadzą.**

7) Rodzaj **pokarmu** musi zależeć od rodzaju **pracy i pory roku.**

8) Wszelkich **lekarstw** należy używać bardzo umiarkowanie i to tylko w razie **absolutnej konieczności.**

9) Chcesz mieć zdrowy **żołądek,** to wiedz o sposobie **sporządzania** potraw i kontroluj go!

10) **Jedz mało, traw dużo!**

11) Ostre przyprawy zatruwają żołądek.

12) **Gniew i rozpacz** działają na żołądek gorzej niż trucizny.

13) **Zepsute zęby psują żołądek.**

14) Im mniej **mięsa,** tem dla żołądka **lepiej!**

„Prawdziwi ludzie z Marsa“ w cyrku.

NIEZWYKŁY HUMBUG POMYSŁOWEGO JANKESA, ZDEMASKOWANY PRZEZ MATKĘ „DZIWOLUDÓW“.

Nowy Jork, w grudniu.

(e). Właściciel wędrownego cyrku, Mr. E. S. **Leens,** objeżdżający południowe Stany Ameryki, znalazł niezwykłą atrakcję dla widzów, a mianowicie pokazywał w swej budzie **„prawdziwych ludzi — z Marsa“.** Mieli oni **ogromne, wybałuszone oczy, odstające uszy, zielone policzki i nogi wykręcone w iks.**

Publiczność znęcona taką osobliwością, tłumnie odwiedzała cyrk Mr. Leensa, próbując nawet nawiązać

rozmowę z planetnikami.

Posłowie zamiast odpowiedzi wydawali jednak **dziwnego rodzaju dźwięki,** a gdy ich zanadto nagabywała publiczność, stawali się opryskliwymi, a nawet **pokazywali natrętom języki,** wywołując powszechny

entuzjazm tłumów.

Cyrk Mr. Leensa robiłby dotąd znakomite interesy, gdyby nie przypadek, który zdemaskował oszustwo. Biedna jakaś kobiecina zapłaciwszy pół dolara, weszła do cyrku, aby zobaczyć ludzi z Marsa. Utkwiła w nich wzrok i krzyknęła:

— John, Peter! Synkowie moi!

Planetnicy przybiegli do kobiety i poczęli ją całować i pieścić, przemawiając już

ludzkim językiem.

Dyrektor cyrku chciał przerwać tę idyllę rodzinną, ale kobiecina wszczęła alarm:

— Ukradłeś mi dzieci, 12 lat ich nie widziałam, zrobiłeś z nich błaznów, nikczemniku!

Sprawą zajęły się władze w Roanoke w Wirginji i okazała się, że **właściciel cyrku istotnie**

ukradł dzieci

i zaprawiał ich do sztuk kuglarskich, obchodząc się **nielitościwie z dziećmi.**

Nie uczył ich ani czytać, ani pisać, bronił dostępu do ludzi i wychowywał chłopców **w najstraszliwszym terrorze.**

NADESŁANE.

List otwarty do p. dr. Ozjasza Wassera i Wydziału Żyd. Klubu Mieszczańskiego.

Dnia 19. listopada b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Żyd. Klubu Mieszczańskiego, na którem przeprowadzono wybory prezesa i wydziału tegoż Klubu. Przy dokonaniu tych wyborów popełniono cały szereg nielegalności, z których przytaczamy poniżej tylko najdrastyczniejsze:

1) Wbrew ogólnie przyjętemu zwyczajowi wprowadził Pan na Zgromadzenie pewną ilość rzekomych członków, którzy wogóle nie byli wprowadzeni na Plenarnem Zebraniu, a tem samem nie złożyli obowiązującego u nas przyrzeczenia i z tego też powodu nie mieli prawa głosowania i nie powinni mieć wpływu na los klubu. 2) Wprowadził Pan i dopuścił do głosowania swych osobistych przyjaciół, którzy przed trzema jeszcze laty wystąpili, członkami klubu nie są, a jeden z nich jak poświadczą naoczni świadkowie głosował dwukrotnie. 3) W trakcie głosowania podsunął Pan sekretarzowi klubu p. Orleanowi półtora arkusza z maszynowo wypisanemi nazwiskami osób, które pierwszy raz były na sali, nie wiedziały o co chodzi, a mimo to głosowały. 4) Dopuścił Pan do głosowania ludzi, którzy nawet nie zapłacili wpisowego, a tem samem nie są członkami klubu. 5) Przy przeprowadzeniu skrutynium odmówił Pan spełnienia kardynalnego postulatu, a to zestawienia liczby głosujących z liczbą oddanych kartek wyborczych i odmówił Pan także wbrew żądaniu urzędującego wiceprezesa dyr. Süssera i przewodniczącego komisji skrutacyjnej r. Bendla przedłożenia listy wyborców, którą Pan schował do kieszeni.

Mimo to uzyskał Pan przy w ten sposób przeprowadzonych wyborach zaledwie 3 głosy więcej, t. j. 92 głosy przeciwko 89, które uzyskał Pański kontrkandydat r. Michał Ulam.

Po ukończeniu liczenia kartek przez skrutatorów i ogłoszeniu wyniku głosowania zamknął Pan bezprawnie Zgromadzenie, nie dopuszczając mimo, ich protestów zgłaszających się do głosu i nie wyczerpując porządku dziennego.

Ponieważ rzeczywista poważna większość członków oświadczyła się przeciwko Panu i idącemu razem z Panem Wydziałowi, wzywamy Pana i w ten sposób wybrany Wydział, by złożył natychmiast mandaty do dyspozycji Walnego Zgromadzenia, które należy zwołać najdalej do dni 14-stu na podstawie listy członków wedle stanu z dnia 15. października br.

Komitet 89 rzeczywistych wyborców.
10136

VI-ta lista uczestników „Konkursu zimowego“.

Lwów, 3. grudnia.

2111 A. Schweizerówna Stryj. 2112 Maks Berg Stryj. 2113 Edward Grossman Przemyśl. 2114 Olesiuk Sylwester Stryj. 2115 Jan Lisowski Lwów. 2116 Zofja Wojtuń Barszczowice. 2117 Leon Grauer Borszczów. 2118 Tadeusz Tuczapski Lwów. 2119 Inż. Stanisław Rischka Tarnów. 2120 Julja Brzuchowska Bóbrka.

2121 Brzegorz Hnatko Dąbrowa. 2122 Administracja dóbr Rzepińce. 2123 Zofja Słodka Zaleszczyki. 2124 Roman Gasiciel Krechowice. 2125 Stanisława Sołtysikówna Łąka. 2126 Eugenjusz Preidl Lwów. 2127 Rózia Wahrsager Lwów. 2128 Andrzej Mykitka Lwów. 2129 Emilja Endel Lwów. 2130 Ignacy Hutter Lwów.

2131 M. Szewczyk Lwów. 2132 Kazimiera Zielińska Lwów. 2133 Alfred Flitt Lwów. 2134 Józef Schneider Lwów. 2135 Maks Hausler Lwów. 2136 Zdobysław Baranowicz Lwów. 2137 Julja Trawińska Lwów. 2138 Eugenjusz Wroński Lwów. 2139 Jakób Watterman Lwów. 2140 Zofja Burnady Lwów.

2141 Irena Schmiedgall Lwów. 2142 Anna Beigel Lwów. 2143 Marja Schmiedtówna Lwów. 2144 Karolina Ziębówna Lwów. 2145 Lubina Sawczyńska Borszczów. 2146 Oskar Komorek Lwów. 2147 Wiktorja Krzyżanowska Lwów. 2148 J. Hrycyszyn Lwów. 2149 Anna Leglerowa Lwów. 2150 Anastazja Jasienków Lwów.

2151 Leon Różycki Lwów. 2152 Klara Waldbaum Lwów. 2153 Leon Gottlieb Lwów. 2154 Bronisław Chablo Lwów. 2155 Inż. Ferdynand Raik Lwów. 2156 Jakób Gross Podhajce. 2157 Cesia Drutówna Lwów. 2158 Efraim Korman Lwów. 2159 Zygmunt Górski Lwów. 2160 Dawid Strasman Stryj.

2161 Norbert Weitraub Lwów. 2162 Stanisław Janczyszyn Lwów. 2163 Wilhelmina Pyptiukowa Łańcut. 2164 Stanisława Potaszyńska Bóbrka. 2165 Katarzyna Haszczuk Truskawiec. 2166 Ernest Mieses Truskawiec. 2167 Olga Łobodzińska Fraga. 2168 Bernard Witman Lwów. 2169 Zofja Wacławska Lwów. 2170 Bolesław Szydłowski Lwów.

2171 Karolina Sturm Lwów. 2172 Karolina Kandlowa Lwów. 2173 Julian Beigel Lwów. 2174 Mieczysław Mrazek Lwów. 2175 Henryk Frühling Podhajce. 2176 Naftali Zipper Lwów. 2177 Weronika Iwanicka Lwów. 2178 Julja Tyczyńska Skole. 2179 Zofja Piotrowska Podhajce. 2180 Jan Winhardt Litwinów.

2181 Antoni Dolata Brzeżany. 2182 Marjan Starzyk Broszniów. 2183 Michalina Kosacz Lwów. 2184 Walerja Ciepanowska Buszkowice. 2185 Wojtyczkowie Stryj. 2186 Józef Regner Wygoda. 2187 Karolina Ruhrbergowa Bursztyn. 2188 Helena Solecka Lwów. 2189 Helena Butentowa Lwów. 2190 Janina Szykówna Rohatyn.

2191 Sabina Skulska Bursztyn. 2192 Dr. Elżbieta Chorążakowa Lwów. 2193 L. Scherer Liczkowce. 2194 Maurycy Eis Żółkiew. 2195 Helena Żukowa Przemyśl. 2196 Kunegunda Starkiewicz Bukaczowce. 2197 Alfred Goldstein Obertyn. 2198 Rózia Kurowska Mizuń Stary. 2199 Zbigniew Daszyński Lwów. 2200 Marja Łagonówna Borysław.

2201 Adolf Gelber Tluste. 2202 Jerzy Schyndler Lwów. 2203 Walerja Bajurkowa Lisko. 2204 Wandzia Zajączkowska Tarnopol. 2205 Joanna Pelechówna Dubiecko. 2206 Michalina Krzyżanowska Mosty Wielkie. 2207 Marjan Szczechulski Mosty Wielkie. 2208 P. Metz Stanisławów. 2209 Leon Schöner Przemyśl. 2210 Piotr Pitro Brzeżany.

2211 Tadeusz Fuchs Lwów. 2212 Roman Ciążyński Przemyśl. 2213 Marja Zarzycka Kossów. 2214 Herman Sosenschein Podkamień. 2215 Jan Kosiński Stanisławów. 2216 Marja Marcinkowska Kołomyja. 2217 Z. Wechsler Kopyczyńce. 2218 Józefina Bibringowa Stanisławów. 2219 Iza Hamerówna Stryj. 2220 Amalja Fruchtmanowa Stryj.

2221 A. Kruszelnicka Tlumacz. 2222 Karolina Sielińska Truskawiec. 2223 Stanisław Popiel Przemyśl. 2224 Olga Wertowa Stanisławów. 2225 Franz Karitan Stanisławów. 2226 Gwóźdź Adam Przemyśl. 2227 Włodzimierz Kozakiewicz Brzeżany. 2228 Mieczysław Malicki Lwów 2229 Stanisław Sas Brzeżany. 2230 Janina Scholzowa Brzeżany.

2231 Helena Schaedlowa Borszczów. 2232 Teofil Szyffer Brzeżany. 2233 Bazyli Iwanciów Kalinów. 2234 Stanisław Bednarczuk Belz. 2235 Stanisława Smalowa Bóbrka. 2236 Karol Kornecki Lwów. 2237 Helena Rubinsteinowa Lwów. 2238 Michalina Gabówna Lwów. 2239 Wawrzyniec Renzicki Lwów. 2240 Stanisław Waśko Borysław.

2241 Marja Hryciukówna Przemyśl. 2242 M. Ehrenzwieg Sądowa Wisznia. 2243 Moritz Puder Sokal. 2244 Michał Żarski Bolechów. 2245 Rózia Princówna Złoczów. 2246 Leonard Białecki Witwica. 2247 Jan Kandefer Ropienka. 2248 Olga Gorgonowa Zamarstynów. 2249 Władysław Chinowicz Skole. 2250 Stanisław Dąbrowiecki Żydaczów.

2251 Władysław Makarewicz Stryj. 2252 Józef Propost Chodowice. 2253 Helena Raduch Lubiańki. 2254 Zenon Borzemski Dunajów. 2255 Józefa Łysakowska Rohatyn. 2256 Dawid Klaften Lwów. 2257 Bronisława Zimetówna Jezierzany. 2258 Inż. R. Kuryłowicz Zakla. 2259 Marja Sklenarzowa Drohobycz. 2260 Marja Moszyńska Lwów.

2261 Zofja Nikorowiczówna Lwów. 2262 Karol Dąbrowski Kańczuga. 2263 Fryderyka Klinger Lwów. 2264 Jan Puzio Tuchla. 2265 Roman Bazylewicz Lwów. 2266 Irusia Zapolska Stryi. 2267 Zofja Królikowska Włodzimierz. 2268 Janina Łozowianka Stanisławów. 2269 Cecylja Mutzkiet Drohobycz. 2270 Kazimiera Hladna Siekierzyńce.

2271 Tadeusz Ładoś Lwów. 2272 E. Polakowa Lwów. 2273 Jadwiga Karmanowa Żółkiew. 2274 Ferdynand Kozdroński Żółkiew. 2275 Paulina Czerwińska Lwów. 2276 Zofja Stankowa Glińsko. 2277 Róża Weitraub Lwów. 2278 Józefa Gackiewiczowa Lwów. 2279 Józef Schweller Lwów. 2280 Mieczysław Matkowski Lwów.

2281 Halina Gumińska Lwów. 2282 Stefanja Ciemięga Lwów. 2283 Marja Wojtowicz Lwów. 2284 Henryk Friedrich Stryj. 2285 Amalja Steif Stryj. 2286 Janina Klucznikówna Mikuliczyn. 2287 Władysław Kaput Chorostków. 2288 Maurycy Finkel Lwów. 2289 Zofja Newereńczukówna Lwów. 2290 Stefan Starzycki Brzuchowice.

2291 Klementyna Mogilnicka Lwów. 2292 Felicja Bagnowska Lwów. 2293 Róża Bielecka Lwów. 2294 Stanisław Holub Lwów. 2295 Tadeusz Wienner Lwów. 2296 Helena Lisowa Lwów. 2297 Marja Piątkowska Stryj. 2298 Stanisława Fruchmanowa Pletenice. 2299 Dyonizy Hlawaty Stanisławów. 2300 Michał Kohut Podgrodzie.

2301 Józefa Durówa Lwów. 2302 Karol Arend Lwów. 2303 Sam. Gross Żurawno. 2304 Edzia Hilman Demnia Wyż. 2305 Władysława Królowa Chodorów. 2306 Stanisław Żurakowski Chodorów. 2307 Władysław Wdowicki Drohowyże. 2308 Selbka Ilona Drohobycz. 2209 Adam Westler Borysław. 2310 Sylwester Kądziolka Tarnopol.

2311 Regina Kollarowa Tarnopol. 2312 Konrad Lang Tarnopol. 2313 Zygmunt Dąbrowski Tarnopol. 2314 Bolesław Tyczyński Skole. 1315 Lina Wojtasz Lwów. 2316 Katarzyna Weber Lwów. 2317 Seweryna Kubesowa Lwów. 2318 Elza Zeimer Stanisławów. 2319 Karol Jurneczko Uszkowice. 2320 Tadeusz Chatgasiewicz Lwów.

2321 Jan Cybulski Przemyśl. 2322 Herman Tauch Przemyśl. 2323 Walenty Lorenz Tustanowice. 2324 Władysława Kamocka Borynicza. 2325 Marysia Kolcanówna Kopyczyńce. 2326 Celestyn Leszczyński Jarosław. 2327 Zofja Kozłowska Kopyczyńce. 2328 Jadwiga Fiałkowska Podlesie. 2329 Lea Günsberg Przemyśl. 2330 Rozalja Lax Stanisławów.

2331 Józef Biesiada Borysław. 2332 Danuta Dąbrowska Kopyczyńce. 2333 Teofila Eler Stanisławów. 2334 Marja Łucia Jasińska Przemyśl. 2335 Adolf Kwaśnicki Brzeżany. 2336 Franciszek Petryków Brzeżany. 2337 Roman Chirowski Lwów. 2338 Andzia Falkówna Jezierna. 2339 Stanisław Grabowski Świrz. 2340 Józef Friedman Żółkiew.

2341 Stanisława Łukaszewicz Stryj. 2342 Lidja Świszczówna Stanisławów. 2343 Bolesław Jaracz Stanisławów. 2344 Marja Sikorska Lwów. 2345 R. Fiałkowska Stanisławów. 2346 Andrzej Kuc Jaworów. 2347 Kazimierz Hanus Nadwórna. 2348 Urszula Berezowska Krzemieniec. 2349 Andrzej Maryaż Lwów. 2350 Antoni Romanowski Lwów.

2351 Gustaw Leszczyk Gaje Wyżne. 2352 Anna Pełczyńska Lwów. 2353 Władysław Smolnicki Lwów. 2354 Antoni Zahorczuk Stryj. 2355 Wanda Tyszkowska Lwów. 2356 Marja Jeż Lwów. 2357 Zacharjasz Czajkowski Wygoda. 2358 Henryk Chuwen Borysław. 2359 Paulina Wischonowitzer Chorostków. 2360 Jan Germański Chorostków.

2361 Zofja Zaharczuk Stryj. 2362 Gustaw Liebhardt Kołomyja. 2363 Fryda Speierówna Kołomyja. 2364 Joanna Szwed Przemyśl. 2365 Pinkas Schor Dobromil. 2366 Jan Barański Prychnik. 2367 Porfiry Soniewicki Przemyśl. 2368 Oskar Weisman Przemyśl. 2369 Marja Ferencowa Przemyśl. 2370 Stanisław Szcześniewicz Stróże.

2371 Anna Dygowa Sambor. 2372 Hons Włodzimierz Krzemieniec. 2373 Izrael Wurst Wolanka. 2374 Anna Kokusz Brody 2375 Mielnik Stefan Niżniów. 2376 Pepi Jahr Stanisławów. 2377 Marja Huzarówna Czortków. 2378 Jan Balicki Łańcut. 2379 E. Schulz Borysław. 2380 Felicjan Jaworski Janów.

2381 Piotr Hawryluk Iwanie. 2382 Antoni Zacharczuk Stryj. 2383 Jan Kocur Jawora. 2384 Abraham Halpern Borszczów. 2385 Betka Winklerówna Tarnopol. 2386 Marja Kwiatkowska Lwów. 2387 Adolf Meth Kołokoleń. 2388 Aleksander Zesek Drohobycz. 2389 Łucjan Głowiński Delatyn. 2390 Stefa Mohylesówna Tarnopol.

2391 Władysław Mosakowski Stryj. 2392 Jan Niżnik Hnizdyczów. 2393 Bronisław Sieczkowski Bełz. 2394 Ela Głowacka Stryj. 2395 Dr. E. Diamand Stryj. 2396 Anna Rudkowska Stryj. 2397 G. Uljazewiczowa Stryj. 2398 Berta Sobel Stryj. 2399 Piotr Hunikiewicz Stryj. 2400 Marja Greznowa Żółkiew.

2401 Aleksander Pałączasz Kołomyja. 2402 Karol Stefański Brzeżany. 2403 Herman Honig Borysław. 2404 Jan Sędzikowski Chodorów. 2405 Eugenjusz Przybyszowski Borysław. 2406 Stanisław Ibowicz Batiatycze. 2407 Czesław Kaffel Borysław. 2408 Zdzisław Benarski Stryj. 2409 Leopoldyna Kintzi Lwów. 2410 Kazimierz Rawicki Tłuste.

2411 Józefa Hukówna Przemyśl. 2412 Marjan Filipów Lwów. 2413 Marja Hajekówna Przemyśl. 2414 Jan Bardecki Lwów. 2415 Kazimiera Meszorówna Stryj. 2416 Amalja Kozubowicz Stanisławów. 2417 Karolina Wilkówna Czortków. 2418 Adam Kasper Niemirów. 2419 Aniela Pędzel Przemyśl. 2420 Józefa Dobrucka Stary Sambor.

2421 Janina Chmielewska Bóbrka. 2422 Marja Lewicka Stryj. 2423 Eugenja Kurzbart Borysław. 2424 Stanisław Marczyk Tarnopol. 2425 Ferdynand Schweiger Szkło. 2426 Berta Müllerówna Bełz. 2427 Michał Wierzbiański Drohobycz. 2428 Leon Horowitz Stryj. 2429 Lola Wasserstein Lwów. 2430 Nusia Löwenherz Złoczów.

2431 Adela Hänsel Lwów. 2432 Andzia Iwańska Tymowiczów. 2433 Mikołaj Mielnik Mikuliczyn. 2434 Klara Brückówna Lwów. 2435 Tomasz Paluch Brzeżany. 2436 Janina Tkaczówna Zniesienie. 2437 Irena Czarnecka Gródek Jagielloński. 2438 Wacław Brykowski Kołomyja. 2439 Maks Hauptman Drohobycz. 2440 Zygmunt Tenenbaum Drohobycz.

2441 Alfred Stepan Tarnawa Niżna. 2442 Hulagrodzki Bilcze Złote. 2443 Kasyno „Polminu“ Drohobycz. 2444 Dyr. Jan Gotfried Cieszyn. 2445 Katarzyna Szczepaniuk Zimna Wódka. 2446 Marja Skarbkówna Lwów. 2447 S. Pielecki Lwów. 2448 Saturnina Bardzikowa Lubieniec. 2449 Olga Andree Lwów. 2450 Antoni Szpunta Stanisławów.

2451 Helena Halkówna Sambor. 2452 L. Zuber Lwów. 2453 Wanda Blezieniówna Lwów. 2454 Antonina Mechałecka Przemyśl. 2455 Bronisław Piotrowski Kołomyja. 2456 Wanda Żukowska Pomorzany. 2457 Michał Malinowski Jaworów. 2458 Dawid König Tarnopol. 2459 Piotr Michałejko Żółkiew. 2460 L. Bornstein Bolechów.

KRONIKA

4 Grudnia Niedziela Barbary

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Niedziela, 4. bm. o godz. 3.30 popoł. „Rigoletto" — ceny zniżone popoł.

Niedziela, 4. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Wyzwolenie" ostatni gośc. występ Jul. Osterwy.

Poniedziałek, 5. bm. „Dla szczęścia". (Występ Fr. Frączkowskiego.)

Wtorek, 6. bm. „Dla szczęścia".

Środa, 7. bm. „Paganini" (po cenach wyjątkowo do połowy zniżonych).

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela, 4. bm. o godz. 3 popoł. „Król Kawy" — ceny zniżone popoł.

Niedziela, 4. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Najpiękniejsza z kobiet".

Poniedziałek, 5. bm. „Dorina" — wznowienie.

Wtorek, 6. bm. „Dorina".

*

Teatr Wielki. Dziś popoł. o 3.30 — po cenach znacznie zniżonych — przepiękna opera Verdi'ego „Rigoletto". Obok p. Krugłowskiego i p. Szlemińskiej uczestniczą w przedstawieniu pp. Green-Skazowa. Okońska, Hinglerówna, Perkowicz — doskonały odtwórca ks. Alfreda — Łowczyński, Kurzbart, Zopoth, reż. Tarnawski i in. Orkiestra pod kier. p. Lehrera.

Dziś wieczorem ostatni występ Osterwy, znakomitego odtwórcy postaci Konrada w „Wyzwoleniu", które z dniem dzisiejszym na pewien czas schodzi z afisza

„Dla szczęścia" Przybyszewskiego. Dla uczczenia pamięci świeżo zgasłego pisarza, jednego z najświetniejszych twórców polskich, który sławę dramatu polskiego rozniósł szeroko po Europie kierownictwo miejsk. Teatrów postanowiło wznowić jeden z najgłębszych i najbardziej wzruszających dramatów St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia". Wstrząsający ten dramat ukaże się pod reżyserją dyr. Frączkowskiego, w poniedziałek, 5. bm., na scenie T. Wielkiego.

Wznowienie „Doriny", przepięknej operetki Gilberta, ukaże się w poniedziałek 5. bm. i wtorek 6. bm. W tej świetnej operetce udział biorą ulubieńcy publiczności pp. Korabianka, Tatrzański, Sowiński, Kowalski i Bojanowski z reż. Kuligowskim na czele. Przy pulcie kapelmistrz Seredyński.

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 4. bm. godz. 12 w połudn. „Król Śpioch, Królewna Storczyk i Błazenek".

Niedziela, 4. bm. o godz. 4 popoł. „Małgorzata z Navarry". Gośc. występ J. Smosarskiej. (Zniżone ceny).

Niedziela, 4. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Małgorzata z Navarry". Gośc. występ J. Smosarskiej.

*

Z Teatru Małego. Ostatnie przedstawienia „Małgorzaty z Navarry" z uroczą J. Smosarską w roli tytułowej odbędą się dziś w niedzielę, 4. bm. o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych i wieczorem o godz. pół do 8.

Dzień zniżkowy w Teatrze Małym. Chcąc uprzystępnić publiczności zobaczenia rozgłośnej artystki sceny i ekranu polskiego Jadwigi Smosarskiej, dyrekcja daje ostatn. przedstawienie „Małgorzaty z Navarry" w poniedziałek 5. bm. po cenach zniżonych.

Sensacyjna premiera „Intrygi i miłości" Schillera odbędzie się nieodwołalnie we wtorek. Rolę głównej bohaterki odegra J. Smosarska, która kreowała ją w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Strona dekoracyjna pod kierunkiem prof. Kostynowicza zapowiada się świetnie. — Wydawanie kuponów przedpłaty kończy się dziś 4. bm.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Gdy mężczyzna kocha".
AVENUE: „Metropolis".
CASINO: Ofiara Przemocy.
CHIMERA: Węgierska krew, komedja.
FATAMORGANA: Wyszminkowana kobieta.
KOPERNIK: Bestja morska
„LEW": Gehenna Miłości.
PALACE: Napoleon.

„PASAŻ": Władca zwierząt. Ameryk. kom. i Gaumont.
UCIECHA: Krwawy haracz.

—o—

PAGANINI PO CENACH ZNIŻONYCH.

W środę, dnia 7. grudnia 1927 o godz. 7.30 wieczorem odegraną zostanie w Teatrze Wielkim w premjerowym składzie wspaniała operetka **Lehara „Paganini".**

Bilety po cenach wyjątkowo na to przedstawienie zniżonych dla wszystkich o połowę (50 proc.) do nabycia już od dnia 2. grudnia br. przy kasie Teatru Wielkiego.

—o—

Dnia 8. grudnia 1927 o godz. 11.30 odbędzie się w sali kina „Lew" wielki poranek kinomatograficzny, na którym wyświetlony zostanie potężny dramat wojenny pt. „OSTATNI POCISK", ponadto trzy doborowe komedje i tygodnik Pathego. Podczas wyświetlania filmu odśpiewa szereg pieśni śpiewaczka p. Ch. Bilety po cenie znacznie zniżonej do nabycia od dnia 6. grudnia br. codziennie w kasie kina „Lew", zaś w dniu poranku od godz. 9-tej rano.

—o—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 9. grudnia: JUAN de MANEN, skrzypek hiszpański. 10132

—o—

Ciemna noc. Im późniejsza zima, tem życie zamiera wcześniej. Pustoszeją rzadkiemi lampami oświetlone ulice i tylko wiatr, gość ruchliwy wprowadza niekiedy życie w ten nocny krajobraz. Witają go drżące płomyki latarń, kłaniają mu się bezlistne drzewa skwerów, a gdy przejdzie, obmawiają go między sobą cichym szeptem niby stare gaduły. Zdała biegnie przed nim lękliwa forpoczta: wyrzucony na śmietnik kawałek papieru. Przypada piersią do ziemi, jakby przed pościgiem nadążyć nie mógł, zrywa się znów przestraszony i drżąc, kryje się w cieniu jakiegoś parkanu ufny, że go nie dojrzą. Teraz dzierżą pole ponure nocne widma — giętkie łałujące grzbietami szmaragdowo-okie koty. Idą zawsze na poprzek drogi spóźnionego przechodnia jako zły prognostyk. Z za węgła wyrasta zabłąkany pies-włóczęga, podchodzi blisko i spogląda ci w oczy — niemy wyrzut ze swej bezdomności ci czyniąc.

Św. Mikołaj zapowiedział swoje przybycie w poniedziałek, 5. bm. o g. 5-tej po południu dla dzieci, a dla starszych o g. 11-tej wiecz. do Kasyna i Koła lit. art. Dla dzieci zabawa do godziny 8-mej, poczem nastąpi szereg niespodzianek przy orkiestrze Kordika dla starszych. Podarki opatrzone wyraźnym adresem, składać należy w Sekretarjacie Kasyna, przyczem podarki dla starszych należy jako takie oznaczyć.

Staraniem Sekcji kulturalno-oświatowej Klubu Sportowego P. P. Województwa lwowskiego odbędzie się dnia 11. grudnia 1927 o godz. 11.30 w sali kina Palace na dochów „Gwiazdki" Policjanta, wielki poranek kinematograficzny, na którym wyranek kinematograficzny, na którym we Lwowie najpotężniejszy dramat pt. Hrabina Paryża z Mią May, Janingsem i Gajdatowem, wszystkie 4-ry serje razem. Ponadto doborowe uzupełnienie programu. Podczas wyświetlenia filmu odśpiewa szereg pieśni śpiewaczka p. Ch. Bilety wstępu po znacznie zniżonych cenach do nabycia począwszy od dnia 9. grudnia br. codziennie przy kasie kina Palace, zaś w dniu poranku od godziny 9-tej rano.

Prezydjum Kongregacji Kupieckiej uprasza członków, by po myśli art. 116. ustawy przemysłowej zgłaszali w sekretarjacie Kongregacji Kupieckiej swoich praktykantów — chłopców i dziewczęta — (przedkładając w 3-ch egzemplarzach „Umowę o naukę") celem wpisu do ewidencyjnych ksiąg uczniów handlowych. Druki są do nabycia w sekretarjacie Kongregacji (Czarnieckiego 1. II. p. Telefon nr. 23—52).

Baczność Legioniści i Strzelcy! Św. Mikołaj zawita do Związku Legjonistów i Strzelców (Gródecka 69 I. p.) w poniedziałek, dnia 5. grudnia o godzinie 6 wieczór. Wstęp wolny. Goście i sympatycy mile widziani. Cena podarka 80 gr. Ponadto składać można podarunki w sekretarjacie Związku przy ul. Gródeckiej 69 w poniedziałek od godz. 4 do 6.

Drugi wykład Doc. Un. Dra Leona Halbana pt. „Znaczenie jednostki i stosunek człowieka do człowieka" odbędzie się w poniedziałek, 5. bm. o 7-mej w sali Kopernika Uniw. przy ul. Marszałkowskiej 1.

Z Ogniska Nauczycielskiego. Nadzw. Walne Zgromadzenie Członków we Lwowie odbędzie się 4. bm. o 10-tej rano w sali własnej (Gmach Skarbka). Na porządku dziennym: Referat kol. Smulikowskiego: Omówienie projektu rządowego o ustroju szkolnym. Sprawozdanie z IX-go Zjazdu Delegatów.

Zarząd Główny Związku Nauczycieli zredukowanych we Lwowie, ul. Listopada 52 wzywa wszystkich zredukowanych kolegów i koleżanki, tak kwalifikowanych, jak i niekwalifikowanych, do natychmiastowego zgłoszenia się w ich własnym interesie. Poza celem ogólnym samopomoc, pośrednictwo pracy i rejestracja zwolnionych.

W referacie przysposobienia wojskowego DOK. VI. są do odebrania dyplomy dla zawodników, którzy brali udział w III. Narodowych Zawodach strzeleckich w Toruniu. Dyplomy otrzymali: p. Strożecka Bronisława, Tabęcka Zofja, p. Onyszkiewicz Jan, Ostrowski Aleksander, Drohojowski Jan, Osostowicz Mieczysław, Biederman Tadeusz, Ajdukiewicz Tadeusz, Wojtlich Józef, Pawłowski Antoni, Haluza Stanisław.

Kalendarz L. O. P. P. na rok 1928. Nakładem Komitetu Wojew. LOPP. we Lwowie ukazał się Kalendarz książkowy na rok 1928 objętości 8 ark. druku. Rozpoczynając sprzedaż przez zaopatrzonych w legitymacje sprzedawców, zwraca Komitet uwagę, że każdy egzemplarz Kalendarza zaopatrzony jest w nr. bieżący i pieczęć okrągłą Komitetu Wojew. LOPP. we Lwowie. Cena egz. broszurowanego zł. 2.—, oprawnego w półpłótno zł. 5.—, wytwornego (kredowy papier, luksusowa oprawa) zł. 20.—.

(—) **Dwie duże kradzieże.** Regina Gleitzmanówna, zam. Jak. Hermana 31. doniosła wczoraj policji, że nieznany sprawca dostał się do jej mieszkania, skąd skradł garderobę i bieliznę wart. 1.142 zł., oraz biżuterję. — Z wozu Michała Stasiowa, zam. Korniaktów 1. skradziono wczoraj garderobę, towary galanteryjne, oraz książeczkę wkładkową na nazwisko Heleny Kmicikiewicz. Ogólna szkoda wynosi 1000 zł.

(—) **Kradzież futra z przedpokoju.** Na szkodę p. Grzesiewiczowej, nauczycielki pryw., zam. Kopernika 16., skradziono w czasie jej pobytu u p. Frenkla przy ul. Domagaliczów futro wart. 700 zł.

(—) **Aresztowanie złodziejki.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Annę Fliszarską za kradzież kieszonkową.

(—) **Podrzutek w bramie kościoła.** Wczoraj znaleziono w bramie kościoła św. Anny podrzuconego noworodka płci żeńskiej. Noworodkiem zaopiekował się komis. dziel. II.

(—) **Zderzenie się tramwaju z taksówką.** Wczoraj popołudniu na ul. Łyczakowskiej u wylotu ul. Wąskiej nastąpiło zderzenie się wozu tramwajowego nr. 6. z autem nr. 7173., prowadzonem przez Józefa Berezowskiego. Auto doznało poważnego uszkodzenia.

Konkurs Hippiczny św. Mikołaja. Zarząd Oddziału konnego „Sokoła-Macierzy" zaprasza wszystkich członków, oraz sympatyków Oddziału, na konkurs hippiczny, który odbędzie się w sobotę, 3. bm. i w niedzielę 4. bm., każdorazowo o godzinie 4 popołudniu, w krytej ujeżdżalni O. K. przy ul. Cetnerowskiej l. 17. 10078

—o—

Z kraju.

Wybory w uzdrowisku Jaremcze. D. 20. listopada br. dokonane wybory zarządu gminy i uzdrowiska dały wynik następujący: Naczelnikiem wybrany jednogłośnie Jan Sasiński, zastępcą Pauk, gospodarz, asesorami wybrani Borkowski, Klimaszewski, Gnypiuk, Bojko W. Sauczuk, Bojko D.

„Ruch" kasiarzy warszawskich. Według statystyki w ub. miesiącu, warszawscy włamywacze ograbili wszystkiego 5 kas ogniotrwałych, w porównaniu z październikiem o 5 kas mniej. Co się tyczy liczby samobójstw, to zanotowano już w stolicy w miesiącu ub. 120, z tego 32 z wynikiem śmiertelnym.

Na srebrnym ekranie.

(„Palace" i „Apollo": Napoleon Bonaparte, reżyserja Abla Gance. Wytwórnia Gaumont i Metro Goldwyn-Mayer.)

(=) Able Gance jest niewątpliwie jednym z najwybitniejszych reżyserów filmowych. To stanowisko gwarantuje odrazu artyzm i subtelność środków ekspresji. Nic dziwnego, że jego ostatni obraz „Napoleon Bonaparte" jest **prawdziwem arcydziełem.** Najostrzejszy nawet krytyk nie znajdzie tu nic szablonowego i konwencjonalnego. Głębokie wniknięcie w istotę kina sprawiło, iż „Napoleon Bonaparte" to żywiołowy, niezrównany **obraz ruchu, rozpędu kinetycznego.**

Ruch ten poza wartościami **konkretnemi** nabiera sensu **symbolicznego,** staje się świetną ilustracją życia wielkiego Korsykanina. To właśnie było intencją reżysera i **powiodło się znakomicie.** Przytem mnóstwo doskonałych pomysłów: wymienimy np. mocne zespolenie rozpętanego **żywiołu morskiego z morzem namiętności ludzkiej,** które rozkołysała rewolucja.

Bardzo udatnie wypadło przedstawienie **wczesnej młodości** Bonapartego. Młodziutki artysta, **Rudenko** wywiązał się z trudnego zadania znakomicie. Dorosłego Napoleona gra Francuz **Dieudonne.** Niezbyt do znanych portretów Korsykanina podobny, potrafił się jednak zdobyć w swej kreacji na akcenty, zasługujące na uznanie.

Wogóle film **niezwykły i niezmiernie ciekawy.**

KOBIETA W DOMU I SALONIE

-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 119. Dodatek tygodniowy do Nr. 8343 z dnia 5 grudnia 1927.

Pod redakcją [illegible]

POGADANKA.

Lwów, 4 grudnia.

Przyznacie Miłe Panie, że w ostatniem dziesięcioleciu poglądy na wzajemny stosunek kobiety do mężczyzny, na stanowisko jej prawa i obowiązki w małżeństwie uległy bardzo znacznej ewolucji.

Wpłynęły na to zmienione warunki życia, większy niż dawniej udział kobiety w życiu publicznem, przyczem praca zawodowa, której dziś poświęca się tak wielka liczba kobiet, uniezależniając ją finansowo, stworzyła dla niej nową platformę w współżyciu małżeńskiem, wyswobadzając ją z dawnej zależności, uczyniła z niej równego kompanjona mężczyzny.

Niemniej jednak u nas w starej Europie nie przestały wywierać wpływu decydującego na sprawy małżeńskie dawne wiekowe tradycje, które nam przeszły niejako w krew i od których nie możemy się dotychczas wyzwolić.

Walkę o oparcie małżeństwa na nowych podstawach zgodnych z obecnemi formami życia, silniej i otwarciej od nas podjęły kobiety amerykańskie, nieskrępowane temi skrupułami, jakie ciążą na kobietach starego kontynentu.

Mialyście sposobność Miłe Panie czytać przed niejakim czasem w „Gazecie Porannej" o słynnem wystąpieniu sędziego Józefa Burke w Chicago, z żądaniem, aby wychowanie kobiet skierować głównie do tego celu, by były przygotowane jak najlepiej do swoich obowiązków małżeńskich. Osobne szkoły winny — według poglądów autora — wprowadzić młode dziewczęta nietylko w sztukę gotowania, prania, prasowania, szycia i tym podobnych spraw gospodarskich, ale nadto także w sztukę przypodobania się mężowi, uczynienia mu domu ciepłem, miłem gniazdkiem, w którem mógłby wypocząć po trudach swego zawodu.

Przeciwko temu wprowadzeniu kobiety zamężnej do roli posłusznej, wzorowej służebnicy pana i władcy wystąpiły energicznie kobiety amerykańskie, a przewodniczka amerykańskiego ruchu kobiecego Nancy Barr Marity w „Oakland Tribune" daje p. Burkemu ostrą odprawę.

— Panie Burke — mówi między innemi bojowniczka praw kobiecych— pan jest widocznie zdania, że małżeństwo nie bywa związane w niebie, ale w kuchni — a opierając się na starej maksymie, że miłość ma swą siedzibę w żołądku, uważa pan, że najlepszą żoną jest dobra kucharka! Pańskiem hasłem jest: — precz z puszkami konserw, niechaj w nowoczesnem małżeństwie świeżo zgotowane, gorące potrawy podtrzymują gorącą miłość małżeńską?!

A gdyby tak sprawę ująć z przeciwnego stanowiska? Gdyby tak mężczyźni nauczyli się radzić sobie sami ze sprawami gospodarskiemi? Skuteczność tej metody potwierdza istniejący już przy uniwersytecie w Los Angelos wydział gospodarczy, na którym p. Essie Elliat wtajemnicza męskich słuchaczy w arkana domowych zajęć praktycznych. P. Elliat stoi na stanowisku, że w obecnych czasach, gdy kobiety mają nieograniczone prawo do studjów i zajęć zawodowych, które dawniej były wyłącznie przywilejem mężczyzn, ci na odwrót mają prawo do wyuczania się zręczności praktycznych, któremi dotychczas mogły się poszczycić jedynie kobiety.

Takie wyrównanie przysposobienia do życia da dopiero zarówno kobiecie jak i mężczyźnie zupełną niezależność wzajemną i pozwoli oprzeć miłość na istotnych walorach uczuciowych, wolnych od materjalizmu. Miłość taka i prawdziwa sympatja, decydując jedynie o zawarciu związku małżeńskiego, uczyni z męża i żony prawdziwie szczęśliwych towarzyszy życia.

W nowoczesnych stosunkach powinien zniknąć typ panien na wydaniu, które polują na mężczyzn, żeby sobie zapewnić dożywotnie utrzymanie, a w korzystniejszych warunkach możność pozostania przez całe życie przedmiotem luksusowym, którego zadaniem jest tylko jak najpiękniejszy wygląd.

Praca użycza człowiekowi dostojeństwa — zarówno kobiecie jak i mężczyźnie szlachetnej wartości.

Podział taki, aby mężczyzna jedynie zapracowywał się dla zdobycia środków pieniężnych a kobieta spędzała życie w leniwej bezczynności, jest niezdrowy i prowadzi najczęściej do zaprzepaszczenia szczęścia małżeńskiego. Bo kobieta, nie mająca nic więcej do roboty jak tylko pielęgnowanie swojej urody, tak obecnie daleko doprowadzony kult swego ciała rozwija w sobie próżność, nadmierną chęć podobania się, które zazwyczaj nie ogranicza się tylko na mężu. Ten, wracając do ostateczności, znużony ciężką pracą, nie jest dla wypoczętej, znudzonej pani dostatecznie zajmujący — nie daje jej tych sensacyj, któreby ją mogły ożywić — a trójkąt małżeński bywa tu najczęściej rozwiązaniem kwestji.

W małżeństwach mniej dobrze sytuowanych natomiast, kobieta zamęcza się pracą domową, walczy z niedostatkiem środków pieniężnych, przedwcześnie się starzeje, a znowu mąż nie uznając i nie wnikając w jej wysiłki, szuka zadowolenia swych potrzeb erotycznych poza domem.

Natomiast tam, gdzie małżonkowie staną wobec siebie jako dwaj wspólnicy równowartościowe wnoszący udziały, życie układa się zdrowiej i etyczniej, wytwarza się rzeczywista wspólnota uczuć, prawdziwa na wzajemnym szacunku oparta przyjaźń.

Myli się — kończy p. Marity swoje wywody — młody człowiek, który żeni się dlatego, aby uniknąć jedzenia konserw i kuchni restauracyjnej, aby mieć połataną bieliznę i pocerowane skarpetki.

Nie da mu szczęścia małżeńskiego dziewczyna, która obiecuje mu te wszystkie wygody domowego ogniska, byle tylko wydać się za mąż, znaleść zabezpieczenie materjalne.

Znacznie większe rękojmie szczęścia daje dziś związek dwojga młodych ludzi, z których każde umie oceniać powagę życia i potrafi samoistnie ponosić jego ciężary. Dla takich dwojga ludzi, o których związku zadecydowały względy uczuciowe, wspólne wieczory po skończonej pracy będą rzeczywistem świętem życiowem i pokrzepieniem na dzień następny. W takiem stadle brakujący guzik przy surducie, dziura w skarpetce lub nieudała potrawa nie będą powodem do zamącenia harmonji, do wymówek i dąsów wzajemnych.

Przytaczając te wywody amerykańskiej rzeczniczki spraw kobiecych, poddaję je pod Wasz osąd Miłe Czytelniczki. Jakkolwiek bowiem zapewne same stwierdzicie, że są one wyrazem poglądów, wypływających z odmiennych niż nasze stosunków amerykańskich i dlatego dla nas stawiają kwestję zbyt jednostronnie, niemniej, z pewną modyfikacją wiele wyrażonych w nich poglądów zasługuje na rozważenie zarówno naszych kandydatek, jak i kandydatów do stanu małżeńskiego. Dlatego też uwagi na ten temat z kół naszych Czytelniczek, a nawet i Czytelników chętnie zamieścimy w naszem piśmie.

J. P.

Z dziedziny mody.

Aparycja kobieca w krainie słońca.

Nizza, w listopadzie.

W błogosławionej krainie słońca, na Rivierze obrały sobie ulubione siedlisko bóstwa mody a Paryż, zwłaszcza obecnie, gdy sam jest pogrążony w mglach i siwych mrozach jesieni,



Z Riwiery. Dwie eleganckie suknie spacerowe. 1) Suknia z miękkiego velours w kolorze maszon, przód satin beige. **2) Suknia z crepe Lisette hortenzje z przedłużonymi bokami.**



Suknia wieczorowa.

z szczególniejszą predylekcją pracuje dla lazurowego Wybrzeża i dla niego wysila całą swą pomysłowość.

Moda na Rivierze przedewszystkiem różni się od paryskiej, lekkością materjałów, przystosowanych do łagodnego klimatu. Przytem linja sukien i okryć oznacza się wyszukaną prostotą, choć zwłaszcza w tkaninach



Wytworna reise manteau z czarnego vella drap z jasnem przybraniem.



Płaszcz futrzany z kóz amerykańskich, zszywany z wąskich pasków.

lekkich, sukniach na wyścigi, zebrania towarzyskie i wieczory nie brak jej fantazyjności, lubującej się w bogatym rzucie fałdów itp.

Jednakże i w modzie sportowej widzimy tendencję do wprowadzenia nowości, czy to w niewidzianem dotychczas zaaranżowaniu plis, o tszyciu szwów, skrzyżowanem zapięciu sweatera, odmiennem wycięciu szyji itp.



Nader dystyngowana cape futrzana do wieczorowej sukni.



Elegancki płaszcz z perskich baranków.

W sukniach sportowych i spacerowych podkreśla charakter sezonu użycie trzech tonów w trzech różnych materjałach. Ton trzeci w tym wypadku bądź podkreśla dwa zasadnicze, bądź też służy do ich rozgraniczenia. Najczęściej wybiera się do tej kombinacji barw koloru beige i marron, z trzecim, pośrednim do stonowania.

Na słoneczne godziny południowe, na wieczorne zebrania, używa się chętnie materjałów wzorzystych, bądź to w desenie geometryczne, bądź też w kwiaty, przyczem także zazwyczaj tonuje się barwność przez dodanie materjału jednokolorowego.

Wogóle jasność barw, błyskotliwość tkanin, przetykanych metalowemi nitkami, mieniących się tonami perłowej masy, są charakterystyczne dla tego zakątka ziemi, gdzie wszystko jest nastrojone na nutę radości życia.

Nietylko suknie ale i okrycia chętnie ożywia się połączeniem dwóch barw. Oglądałam zachwycające robes-manteaux z materjałów double, przyczem efekt podwójnej barwy podnosi jeszcze wąski pasek z matowej skórki w kolorze kontrastowym.

Jest rzeczą charakterystyczną, że na Rivierze nie uznaje się ubierania płaszczy futrem. Natomiast wzięciem cieszą się wszelkiego rodzaju lisy, które są rzeczywiście znacznie bardziej celowe aniżeli stale przyszyte do płaszcza kołnierze futrzane. Takiego lisa można bowiem zarzucić w każdej chwili, gdy się odczuje chłód, i można go zdjąć z chwilą, gdy staje się już zbyteczny.

Nie wyklucza to jednak używania płaszczy futrzanych w dniach zimnych, które nawet i tu się zdarzają, oraz, co już w obecnej porze jest w pełni wskazane, na wieczory i noce, spędzane w kasynie przy stoliku gry, **czy w sali tanecznej...** Ciepły płaszcz wieczorowy jest zatem de signeur uzupełnieniem lekkiej powiewnej toalety.

A ta toaleta wieczorem jest zaiste szeregiem uroczych poematów, szeregiem arcydziełek sztuki. Fantazyjna szarfa czy żabota sukni, daje pole do zachwycających, różnorodnych efektów. Spódniczki zachowują falistość dzięki obfitości materjału, tak jednak zaaranżowanego, aby linja nie traciła smukłości. Dochodzi się do tego rezultatu przez inkrustowanie do spódniczki części, rozpływających się dopiero szeroko u dolnego obwodu.

Inkrustacje są nader modne obecnie. Wrażenie nawskróś modernistycznego zapewniają im wzory w zygzaki, linje łamane albo kąty, więcej lub mniej ostre. Można naogół powiedzieć, że nieregularność linji i ozdób nadaje modzie obecnej wysoką fantastyczność.

Ina.

Z hygieny i pielęgnowania urody.

Czy można wyprostować krzywe nogi.

Lwów, 3. grudnia.

Nikt zapewne nie zaprzeczy, że w ogólnej aparycji kobiety piękne nogi odgrywają ważną rolę, zwłaszcza w uwzględnieniu dzisiejszej mody. I z tego powodu jest rzeczą najzupełniej uzasadnioną, że nowoczesna kosmetyka dokłada wszelkich starań, aby poprawić przyrodzone błędy nóg kobiecych. Błędy te można podzielić na dwie kategorje: na zgrubienia nóg czy to w kostce, czy też w łydkach, oraz na źle ustawienie całej nogi, określone zazwyczaj jako krzywe nogi.

W niniejszym artykule mam zamiar zająć się właśnie tą drugą wadą, przyczem zaznaczam na wstępie, że przy dzisiejszym stanie kosmetyki lekarskiej wada ta jest niemal we wszystkich wypadkach możliwa do usunięcia.

Odróżniamy dwa typy krzywych nóg, a to wygięcie na zewnątrz w kształcie litery X, oraz do wewnątrz w kształcie litery O. Mniej rażącym jest błąd pierwszy, jeśli naturalnie nie jest zbyt wydatny, ponieważ nogi kobiece mają normalną tendencję do pewnej iksowatości. Dlatego w wypadkach lekkich nie potrzeba tu stosować żadnej kuracji, wystarczy używanie odpowiednich wkładów, które według dokładnego modelu gipsowego są tak sporządzone, że podnosząc znacznie wewnętrzny bok nogi, sprowadzają także jej wygięcie ku środkowi, które dla normalnej nogi byłoby pozycją „O".

Ten prosty sposób pozbycia się „iksowatości" jest tem bardziej zalecenia godny, że dzięki takim podkładkom chód staje się również pewniejszy i czyni estetyczniejsze wrażenie.

W wielu wypadkach zdarza się również, że nogi wygięte w literę „O" nie są bynajmniej skrzywione w kościach, a wrażenie pozorne wynika stąd, że muskulatura łydki jest zanadto silnie rozwinięta i przesunięta na zewnątrz. W tym wypadku korekturę przeprowadza się w ten sam sposób, jak przy zbyt grubych nogach, to jest za pomocą odpowiednio stosowanych bandaży, zmniejszających wydatność muskułów.

Jeśli zachodzą rzeczywiste skrzywienia nóg, czy to na „X" czy na „O", to chyba u dzieci można ten błąd skorygować bez operacji. U dorosłych pozostaje tylko droga operatywna, przyczem trzeba jednak zaraz nadmienić, że operacja taka nie jest bynajmniej tak straszna, jak to sobie ludzie wyobrażają. Jest ona zaś skuteczniejsza, aniżeli wszelkie bandaże i specjalne aparaty.

Zabieg operatywny jest w zasadzie jednakowy dla obu błędów. Przez małe nacięcie skóry dostaje się do kości w miejscu jej skrzywienia i nastawia się odpowiednio, poczem nogę pozostawia się w gipsie aż do zupełnego zrośnięcia kości. Operacja ta wydaje zazwyczaj bardzo dobre rezultaty, jednakowoż można ją stosować tylko u osób młodych, gdyż w późniejszym wieku kości nie zrastają się należycie.

Pozostaje do rozstrzygnięcia pytanie, w jakich wypadkach należy doradzać do takiej operacji? W pierwszej linji naturalnie wówczas, gdy krzywizna jest tak wielka, że utrudnia chodzenie i trzymanie się na nogach, nawet nieraz aż do bolu. W takich wypadkach o potrzebie operacji rozstrzygają względy ortopedyczne. Kosmetyczne uzasadnienie ma wówczas miejsce, gdy błąd czyni wrażenie szpetności i może być utrudnieniem w karjerze życiowej. Odnosi się to w pierwszej linji do artystek teatralnych lub filmowych oraz osób których zawód wymaga korzystnej aparycji. Niemniej jednak do takiej korektury mają prawo wszystkie osoby, które odczuwają z przykrością tę swoją wadę i uważają się wskutek tego za upośledzone w stosunku do innych.

Alfa.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 4. grudnia 1927.

Warszawa (1111) 12.10. **Transmisja z Katowic. Uroczyste otwarcie stacji katowickiej.** 15.15 Koncert orkiestry symfonicznej z udziałem pianisty Leopolda Münzera. 19.30 Transmisja z opery katowickiej „Halka", opera Moniuszki. 22.30 Transza muzyki tanecznej z kaw. „Atlantic" w Katowicach. **Kraków** (545). **Poznań** (344). **Katowice** (422) Program pośw. otwarciu stacji katowickiej. **Królewiec** (329) 20.00 Koncert z udziałem śpiewaka R. Koppla (baryton). **Lipsk** (366) 20.15 Wieczór humoru (Orkiestra, śpiew, recytacje). 22.30 Dancing. **Stuttgart** (380) 19.45 Transmisja orkiestry filharm. (Schubert, Weber, Wagner). 22.00 Orkiestra wojskowa. **Hamburg** (394) 19.25 „Flet zaczarowany", opera Mozarta. 23.30 Muzyka taneczna. **Frankfurt** (428) 20.30 Wieczór wiedeński (**Josma Selim, Ralph Benatzky**). 22.30 Dancing. **Langenberg** (468) 20.10 Wieczór walców (orkiestra). 22.30 Dancing. **Berlin** (484). 20.30 Koncert orkiestralny. 22.30 Muzyka taneczna. **Wiedeń** (517) 20.00 „Thomas Paine", sztuka H. Johusta. **Monachjum** (535) 20.00 „Krew polska", operetka w 3 aktach O. Nedbala. 22.30 Płyty gramofonowe.

Poniedziałek, 5. grudnia 1927.

Warszawa (1111) 18.15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". 20.15 Transmisja z sali koncertowej Kons. Warsz. Koncert kompozytorski Stanisława Niewiadomskiego w 40-lecie działalności artystycznej. (Chór męski, orkiestra, solistki i soliści.) 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. **Katowice** (422), **Kraków** (545), **Poznań** (344) 20.15 Transmisja z Warszawy. **Wrocław** (322) 20.10 Współczesna muzyka kameralna (Schumann). Solista: M. Hennig (skrzypce). **Królewiec** (329) 20.15 Recytacje. 21.10 Koncert (sopran, tenor, alt, bas). **Praga** (349), **Brno** (441) 20.00 Koncert chóralny (Krecka, Janacek). **Lipsk** (366) 19.30 „Madame Butterfly", opera w 3 aktach G. Puccini'ego. (Transmisja z teatru). **Stuttgart** (380) 20.00 Koncert muzyki współczesnej. 21.30 Radio kabaret. **Hamburg** (394) 20.00 Koncert kościelny. (Organy, alt.) Haendel, Brahms, Schubert. **Frankfurt** (428) 20.15 Wieczór pośw. utworom Schuberta (śpiew). **Berlin** (484) 20.30 Solo skrzypcowe (Borys Schwarz. Akomp. Józef Schwarz). 21.15 Autorecytacje utworów K. Röttgera. 22.30 Muzyka nocna. **Wiedeń** (517) 20.05 „O wiedeńskiej muzyce ludowej" (odczyt połączony z koncertem). **Budapeszt** (555) 19.30 Koncert węgierskich filharmoników (Strawinsky, Czajkowski, Bloch). 22.30 Orkiestra salonowa.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 130, Bank Handlowy 123, Bank Polski 154.90, Bank Zachodni 31.00, Bank Zw. Sp. Zarob. 90, Czersk 1.04, Warsz. cukier 83.20, Węgiel 114, Nobel 43, Lilpop Rau 40, Modrzejów 9.25, Ortwein 12.25, Ostrowice 87.75, Pocisk 2.85, Rudzki 54.00, Starachowice 69.75, Ursus 13.50, Zawiercie 35 i ćwierć Żyrardów 17.50, Borkowski 3.90, Żegluga 0.43.

Warszawa, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Sztokholm 240.02 i pół, Londyn 43.40 i trzy czwarte, N. Jork 8.88, Szwajcarja 171.57, Wiedeń 125.37, 5 proc. pożyczka konwers. 66.50, poż. kolej. konwers. 62.50, pożyczka kolejowa 103.25, dolarówka 64.50, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 93.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.40 i pół, Londyn 25.30 3/8, N. Jork 5.18.35, Belgja 72.50, Włochy 28.16 i pół, Hiszpanja 85.95, Holandja 209.57 i pół, Berlin 123.89, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.90, Oslo 137.95, Kopenhaga 139.00, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.36 i pół Warszawa 58.15, Budapeszt 90.72 i pół, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.67, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221 i pół.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 3. grudnia. (Tel. G. P) Amsterdam 286.28, Belgrad 12.47, Berlin 169.27, Bruksela 98.99. Budapeszt 123.94, Bukareszt 4.37 i ćwierć

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 3. grudnia.

Obrót tylko w dolarach, słaby.

Dol. amer. 8.86—8.86 i pół, dol. kan. 8.84—8.84 i pół.

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

MAGAZYNIERA-Fachowca do prowadzenia składu szkła poszukuje Zarząd Huty, Chorążczyzny 31. Reflektuje się tylko na wybitnie uzdolnione siły fachowe. 10010

KONCYPIENT rzeczywiście rutynowany i samodzielnie pracujący, obznajomiony z praktyką prowincjonalną zostanie przyjęty. Posiadający prawo substytucji mają pierwszeństwo. Posada do objęcia z dniem 1. stycznia 1928. W ofercie zapodać należy dotychczasową praktykę i warunki. Adwokat Dr. Emil Morgenstern w Przemyślu. 9873-5

MŁODĄ siłę śpiewną (mężczyznę) oraz baletnicę przyjmie Związek Amatorów Kasztelańska 4, IIp. 10143

ZARZĄD DÓBR Nozdrzec poszukuje sekretarza od zaraz, lub od 1. stycznia. Wymagana biegłość w prowadzeniu korespondencji, rachunkowości, pisaniu na maszynie. Warunki wedle umowy. Oferty pozostałe bez odpowiedzi uważać za nieuwzględnione. 10123

TECHNIK budowlany lub architekta z praktyką, zdolny w projekcie, kosztorysach i kalkulacji zostanie przyjęty. Oferty z odpisami świadectw i próbką rysunkową nadsyłać do Admin. pod „Tylko pierwszorzędny". 10009

POSADY POSZUKIWANE
3 grosze za wyraz.

MŁODA panienka poszukuje posady do sklepu, apteki, jako towarzyszka do osób starszych lub dzieci. Najchętniej na wyjazd. Listy do Administracji pod „Św. Mikołaj". 10056-2

RUTYNOWANY buchalter-bilansista, korespondent polsko-niemiecki izr. (praktyka wiedeńska) poszukuje posady, ewentualnie zajęcia półdniowego. Łaskawe zgłoszenia pod „Samodzielny i Zdolny", Nowa Reklama 26. 10195

BYŁY szef buchalterji w poważnem Tow. Akc. da 1000 do 1500 zł. za wyrobienie posady w większej firmie. Pierwszorzędne referencje. Oferty pod AB. do biura ogłoszeń Scherera, Pasaż Hausmana. 10133

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

POSTĘPOWE pośrednictwo małżeństw. Najlepsze znajomości zamiejscowe. Apfelbaum, Lwów, Królowej Jadwigi 23, III. p. 10130

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

ANTYCZNE zegary kurantowe najprecyzyjniej naprawia zegarmistrz Śmietana, Kopernika 18, naprzeciw pałacu Potockiego. 9855-10

BIBLJOTEKA antyczna, Biedermayer, sprzeda Leblanc, Dwernickiego 7, stolarnia. 10116

FUTRO selskinowe i karakułowe w bardzo dobrym stanie sprzeda Hala Aukcyjna, Lwów, Akademicka 3. 10104

PRAWO DO PATENTU zarejestrowane w Polsce i Niemczech na wyrób warsztacika do robót ręcznych z powodu wyjazdu okazyjnie do odstąpienia. Tylko poważne oferty pod „Patent" do „Orbisu", Jagiellońska 20. 10102-5

PIANINA nowe od 2.200 złotych. Pięcioletnia gwarancja. Nowacki, Piłsudskiego 17. 10070-3

SPRZEDAM zakład fryzjerski we Lwowie w śródmieściu. Listy pod „Zakład" do Administracji „Porannej". 10050-3

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, krótki, krzyżowy sprzedam. Kopernika 26. Skleniarski. 10040-4

FORTEPIANY na różne ceny, używane, fisharmonjum sprzedaje HANAK, Piłsudskiego 21, I. p. 10149-5

KINOAPARAT używany kupię. Listy do Administracji „Porannej" pod „Kino". 10147

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

PRZEMYSŁOWIEC poszukuje elegancko umeblowanego pokoju, względnie 2-ch pokoji z osobnem wejściem. Wymagany pełny komfort. Zgłoszenia pod „Łazienka" do Administracji. 10113

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje umeblowane, odpowiednie dla lekarza, na biuro lub dla słuchaczek uniwersytetu. Zgłoszenia pisemne pod „Okolica nowego Uniwersytetu“. 10112

PIEKARNIA DO WYNAJĘCIA. Dobrze prosperująca, z całem urządzeniem i klijentelą, w każdej chwili do odstąpienia. — Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu. Roman Henze, Przemyśl, Buszkowska l. 2. 10073-10

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

Zarejestrowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego reskryptem L. 3288/27 z dnia 6. VIII. 1927, zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.
Kursy Maturyczne i dokształcające „WIEDZA“
Kraków, ul. Studencka 14 I. p.
przygotowują do egzaminów wszystkich istniejących typów szkół średnich.
Kursy obejmują:
1. Kurs maturyczny: 1-roczny i 2-letni wszystkich typów gimnazjum.
2. Kurs niższej szkoły w zakresie 4-ch klas.
3. Kurs seminarjum nauczycielskiego.
4. Analogiczne kursy pisemne wszystkich typów zostały na nowo zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materjału naukowego, t. j. skryptów, wskazówek i programów, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów średnich od 5—6 godzin dziennie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (nic). Dla wojskowych i urzędników państwowych opust 25%. Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie. 6991

DZIAŁ rytmiki i plastyki dla pań i dzieci w Instytucie tańców „Sten“, Grodzickich 2 — objęła prof. Barbara Wolska. Wpisy 6—8. 10006-4

TAŃCÓW najnowszych wyucza: Instytut tańców „Sten“, Grodzickich 2. Zaangażowany prof. Roth z Wiednia. 10005-3

SPRZEDAM 2 łóżka z wkładami, maszyna do szycia, stół, trymudka, Rynek 9, I. p., drzwi 11. 9958-3

KURSA SAMOCHODOWE
zawodowe i amatorskie
ul. Mickiewicza 28.
Wpisy codziennie w kancel. kursu między 11—1 i 3—6 popoł.
Nowy kurs rozpoczyna się 15. grudnia br. 10083

TRESURA dobermanów i wilczurów. Wiadomość Krasickich 7 (trafika). 10155

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

POSZKODOWANI wojną i waloryzacją czytajcie wszyscy „Gazetę Społeczną“, dwutygodnik, Pełczyńska 5a, I. p. 10117

KEHOS HORNIK ur. 1903 r. w Gwoździcu k. Kołomyji, zgubił kartę zwolnienia z wojska, kat. „E.“, rzetelnemu znalazcy obiecuje nagrodę. 10119

„ZACHĘTA“ ul. Legjonów 7. Obrazy Augustynowicza, Ćwiklińskiego, Grotta, Hofmanna, Mehofera, Schulskiego, Wodzinowskiego itd., tudzież artystów lwowskich tanio na spłaty. Na św. Mikołaja obrazki od 10 zł. 10111

KAPELUSZE, czapki skórkowe, berety filcowe, oraz przeróbki skórkowych, tanio wykonuje magazyn Maysenhalter, Sobieskiego 5. 10110

PRZYBORY do ręcznych warsztatów tkackich: Płochy. Nicielnice. Czółenka. Rolki. Śrubki. Przepustki. Przewlekacze. Szpulki. Kółka do cewienia. Karty żakardowe. Galerunek itp. Igły do maszyn pończoszniczych. Szczotki do czesania lnu i konopi. Wszelkie utensilja włókiennicze. M. Błaszkowski, Łódź, ul. Żeromskiego 23. 10090-6

BUDZIKI-ZEGARKI „Zenith“, „Jaz“ i inne ozdobne i zwyczajne najtaniej w największym składzie zegarków **DĄBROWSKI I ROZWARZEWSKI,** Lwów, Akademicka 2. (Hotel George'a). — Dogodne warunki. — Własne pracownie. 9934-10

OSTRZEŻENIE! Upraszam o zawiadomienie mnie o miejscu pobytu Stefana Juśkiewicza, czeladnika szewskiego, który sprzeniewierzył mi 100 zł. Pracownia obuwia Matykiewicz, Lwów, Szeptyckich 1. 10118

ZABAWKI — PAPIERY
w największym wyborze
poleca najtaniej
Krzywa 25 (obok Akademickiej)
Władysław Bromilski.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Sambor na imię Dmytra Wołczańskiego z gminy Wołcze, powiat Turka. 10091-3

BIURO przepisywania i powielania pism, nauka pisania na maszynach R. Ost, Lwów. Pasaż Mikolascha. 10061-3

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób CZYSZ, ul. Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry. Rok założenia 1894. 9993-10

RYDZE KISZONE beczułka około 4 kg. 12 zł., marynowane 15 zł., Grzyby po 20 zł. 1 kg. Powidła śliwkowe w beczułkach 5 kg. za 12 zł. wysyła za pobraniem pocztowem. P. Stummer, Kossów koło Kołomyji. 9772-12

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11 9498

GRZYBY!! Wysyłam pocztą franko za zaliczką ładne wybrane grzyby (najmniej 5 kg.) po 21 zł. za 1 kg.; taksamo powidło śliwkowe z cukrem w beczułkach 5 kg. za 12 zł. Fa M. Stummer Kosów koło Kołomyji. 9508-12

DARMO katalog gramofonów i płyt wysyła po nadesłaniu znaczka pocztowego „Polska Płyta“, Warszawa, Marszałkowska 104-9. 9181-3

KALOSZE, śniegowce, oraz buciki gumowe przyjmuje do naprawy Adolf Goldberg, Lwów, Sykstuska 10. 10160

PRAKTYCZNE podarki na Mikołaja poleca Główny Magazyn pończoch, rękawiczek i trykotaży Lichta, Hetmańska 22, obok Teatru Wielkiego. 10142

PODARUNKI NA MIKOŁAJA. Pończoszki wełniane, rękawiczki, trykociki itp. w Głównym magazynie pończoch „Lichta“, Hetmańska 22. 10141

WOŹNIAK Walenty, ur. 1898 w Skowierzynie, pow. Tarnobrzeg, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Nisko. 10135

PT. LEKARZE, Aptekarze, Laboranci kupujcie Płaszcze u firmy „Ochron“, Lwów, Sienkiewicza 11a. Tel. 26-20. 10159

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów, prac naukowych, podań przyjmuje Romańska, Zyblikiewicza 5. 10157-14

PRZEMYSŁOWIEC kawaler, zdolny, z dużem kupieckiem doświadczeniem, z wkładem kilku tysięcy dolarów przystąpi czynnie do poważnego i solidnego przedsiębiorstwa we Lwowie. Listy pod „Właściciel realności“ do Biura dzienników, Jagiellońska 7. 10156

NAPRAWIA, czyści, strzyże dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne, prędko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12, naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 10128

LISTA SKŁADOWA.
1 Kocioł Kornwalijski 2 płomienicowy 90 m²,
1 Kocioł Kornwalijski 44 m², 7 atm.
1 Kocioł Kornwalijski 46 m², 6 atm.
1 Kocioł (Parownik) dla fabryki stolarskiej,
1 Maszyna parowa 120 koni,
1 Maszyna parowa 60 koni,
1 Maszyna parowa 56 koni,
1 Maszyna parowa 15 koni,
3 Retorty żelazne średn. 2 mtr., dł. 12 mtr. z szynami i 30 wózkami,
2 Gniotowniki,
2 Maszyny do wyrobu cegły,
1 Lokomobila 60 koni,
1 Dynamo 8—10 HP. z rozdzielnicą,
1 Pompa ssąco tłocząca,
1 Motor benzynowy 6 koni,
4 Zbiorniki walcowe po 8 m³,
20 Zbiorników od 1—8 m³,
6 Pomp Worthingtona od 1—2“,
1 Pompa odśrodkowa 100 m/m.
1 Dynamo 2 i pół konia,
1 Wentylator (Exhauster) 450 m/m z rurami, kolanami, zbiornikami na opiłki stolarskie,
1 Susznia z rur gładkich i żebrowych ck. 400 mb. rur,
1 Zbiornik 2x2x2x2.50,
3 Zbiorniki cylindrowe 2x2.30,
1 Samochód osobowy na chodzie,
1 Przyczepka 10 tonowa,
1 Pralnia mechaniczna (wszystkie maszyny z wyżymaczką i susznią),
Różne koła pasowe, transmisje i przystawki.
TWORZYJAŃSKI JÓZEF
Lwów, ul. Kościelna l. 8. Tel. 25-60. 10140

DENTYSTYCZ. AMBULATORJUM
Lekarskie — Trybunalska 4
Ulgi w spłatach — Ceny zniżone 10134

Już został otwarty
wyłączny
Salon fryzjerski dla Pań
„ala De Paris“

Meble klubowe i salonowe
gotowe na składzie i na zamówienie wykonuje
Pierwszorzędny Zakład tapic.-dekor.
WŁ. PROKOPEK
Lwów, Zimorowicza 6.
telef. 48-25.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk.
ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1. Lwów, ASNYKA 1. róg Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48-01.

J. SZUMAN, Spółka z ogr. por.
HANDEL TOWARÓW ŻELAZNYCH I ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH WE LWOWIE, ul. GRÓDECKA 2. B.
Poleca
NARZĘDZIA dla każdej gałęzi przemysłu i rękodzieła. — OKUCIA budowlane. — MASZYNY i materjały dla młynów. — Tokarnie, Wiertarki, Szlifierki, Wagi, Sieczkarnie. Pompy, Łożyska kulkowe, Pasy, Gurty, Papa dachowa, Łańcuchy, Wielokrążki i t. p.
CENY KONKURENCYJNE.
Ekspedycja na prowincję bezzwłocznie.
Telefon 41-47.
8518-10

„ESTA“ niezawodna pasta od wygubienia nagniotków (odcisków) na nogach, brodawek na twarzy i rękach, znana od 40 lat, wyrobu aptekarza
E. SOKALSKI, GO w KĘTACH
Do nabycia w aptekach lub wprost u wytwórcy.

KRYNICA
katolicki pensjonat MAŁOPOLANKA, położony naprzeciw deptaku — sezon zimowy od 1. grudnia, centralne ogrzewanie komfort, ciepła, zimna woda, wyborowa kuchnia, poleca pokoje po cenach umiarkowanych. 9925
Zgłoszenia przyjmuje Zarząd
Krynica Małopolanka, Tel. 47.

Łyżwy i sanki
hurtownie i detailicznie
najtaniej u firmy
A. FRIEDFELD
Lwów, Jagiellońska 9.
Tel. 34-65.
Wysyłka na prowincję odwrotnie.

Zapewnioną Egzystencję
WYSOKĄ PROWIZJĘ
osiągną rzutni Panowie przy odwiedzaniu prywatnej klijenteli.
Zgłoszenia pod „WIELKI ZAROBEK“ do biura ogł. BRÜCKA
Lwów, Kościuszki 2.

KILIMY
Wyroby **KOSZYKARSKIE**
ZABAWKI
w wielkim wyborze
ŁOWICKIE kapy na łóżka, stoły itd.
SZTUKA LUDOWA FIGURY terrakotowe poleca najtaniej
KOPERNIKA 11.
tel.: 26-09
Ludwik Hegedüss

Epokowy wynalazek!
KAŻDĄ PLAMĘ
usuwa natychmiast i niezawodnie z ubrań i wszelkich materji
„Tewelina“
płyn zupełnie nieszkodliwy. Żądać wszędzie. Wyłączne zastępstwo i skład
Apteka Marjacka
Dra STEFANA STENZLA
Lwów, plac Marjacki 8.

Ważne dla Pań.
Nie co tygodnia ale 5 albo 12 seansów w Instytucie paryskim
EUREKA (ul. Boularda 4)
odmładza kompletnie i usuwa przy pomocy najprzedniejszych środków paryskich wszelkie usterki cery.

Maszyny do pisania
pierwszorzędnych amerykańskich systemów w wielkim wyborze poleca
J. ŁOMAGA Lwów, Sienkiewicza 9. tel. 28-70.
WARSTAT MECHANICZNY
CENY KONKURENCYJNE.

Hemoroidy

ZNAK ANUSOL TOWAROWY

CZOPKI

Anusol

‹ Goedecke ›

LECZNICZY ŚRODEK WYPRÓBOWANY, SPROWADZAJĄCY ULGĘ W CIERPIENIACH

WYSTRZEGAĆ SIĘ PODRABIAŃ. PRAWDZIWY TYLKO W PUDEŁKACH z PLOMBĄ

PRZEDSTAWICIELE NA RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ DOM HANDLOWY

ED. KOCH i W. BORMANN

WARSZAWA, UL. BODUENA Nº1.

Adolf Bodenstein

LWÓW LEGIONÓW 37

ROK ZAŁOŻENIA 1890

NAJWIĘKSZA NAJTAŃSZA FIRMA W KRAJU

Poleca **PODARUNKI** na św. **MIKOŁAJA I BOŻE NARODZENIE**

Cenniki wysyła się na żądanie gratis.

Specjalny Magazyn Konfekcji Damskiej

ŁYCZAKOWSKA 10

poleca najnowsze modele kraj i zagr.: **SUKNIE BALOWE, WIZYT WE i wełn. Jumpery, bieliznę** damską: **Płaszcze Modele** w olbrzymim wyborze po niskich cenach

i na dogodne warunki spłaty.

Zamówienia na miarę uskutecznia się do 24 godzin.

UWAGA: Modele do wystawy nie dajemy — proszę przyjść się przekonać bez najmniejszego obowiązku kupna.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO ST. GÓRSKIEGO

NISZCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA ODCISKI

ANITRA krem idealnie udelikatnia, matuje cerę. — Niezbędny środek toaletowy w każdym domu. — Konieczny po goleniu. — **KREM LANOLINOWY** znakomicie udelikatnia ręce.

Żądać wszędzie.

LABORATORJUM **ST. GÓRSKI**, WARSZAWA.

Na Św. MIKOŁAJA!

Piękne bombonjery, kasetki szklane i jedwabne, figurki czekoladowe i mnóstwo innych niespodzianek znajdziesz jedynie

w Cukierni „IWONKA" **LWÓW, SYKSTUSKA 3.**

Piękne modele francuskie. Czem prędzej zakupisz, tem większy wybór znajdziesz!

Wielka sprzedaż gwiazdkowa

5⁸⁰ Dziecięce filcowe czerwone ze skórz. podeszwą wielkość 25-28 .... 7²⁰

11⁷⁰ Dziewczęce czarne i brąz. boks. do 14⁵⁰

20⁵⁰ Atłasowe pantof czarne, popielate i champan

8⁵⁰ Pantof. dom. damsk. i męsk. ze skórz. podeszwą 9⁵⁰, 10⁵⁰, 13⁵⁰

16⁵⁰ Dziewczęce i chłopięce czarne i brązowe wielkość 31-35 do 19⁵⁰

21⁹⁰ Damskie czarne boks. 23⁹⁰ do 38⁹⁰

12⁵⁰ Pantofle domowe damskie i męskie ze skórz. podeszw. 13⁵⁰, 14⁵⁰, 20.–

12⁵⁰ Satynowe pantof. w kolorach, czarne 15⁵⁰

36⁹⁰ Botki boks szyte brązowe 38⁹⁰

24⁵⁰ Brokatowe srebrne i złote 28⁵⁰

28⁵⁰ Zamszowe czarne pantofelki

32⁵⁰ Najnowsze pantofelki skórzane

26⁵⁰ Lakierowe pantofelki 28⁵⁰, 34⁹⁰

34⁵⁰ Męskie czarne boks, pasowo szyte 38⁵⁰, 42⁵⁰, 45⁵⁰, 48⁵⁰

45⁵⁰ Lakiery męskie

Pończochy damskie flor jedwabne 10⁵⁰ **5³⁰**

Skarpetki męskie 3⁹⁰ i 4⁵⁰ **2⁵⁰**

Kalosze i śniegowce PEPEGE i TRETORN od **6¹⁰** do 38⁵⁰

Do konserwacji obuwia używaj tylko EOS-DELKA bucik wygląda potem jak nowy od **1²⁵** do **2.–**

Trykotaży Bluzki, spodniczki, szlafroczki, pończochy oraz wykwintną bieliznę — poleca jako praktyczne podarunki na św. Mikołaja najtaniej Magazyn **„GOLF"** Lwów Kilińskiego 1 naprz. Kaw. Wied

---

KTO CHCE TANIO i wykwintnie się ubierać raczy przyjść

się przekonać co do najlepszej jakości i taniości towaru:

Ubrania 40, 65, 95, 110, 130 i 165 zł.
Raglany 50, 78, 93, 110, 130 i 165 zł.
Kurtki 60, 85, 92 i 115 zł.
Futra 1 0, 165, 180, 260, 365, 390, 420 i 450 zł
Palta 1 0, 140, 175 i 190 zł.

Spodnie, Pryczezy, Pumpy i kamg. 19, 26, 32, 41 i 4 zł.
Płaszcze damskie 0, 70, 86 105, 125, 150, 180, 210 i 270 zł.
Płaszczyki panieńskie 40, 50, 60 i 75 zł.

na dogodne raty! Zamówienia na miarę uskutecznia się do 48 godzin.

R. TABAK i Ska Lwów — ulica Łyczakowska 8.

We własnym interesie prosimy uważać na firmę **R. TABAK i Ska.**

Najpiękniejsza garderoba dla dzieci „Sport" Lwów Plac Halicki 3.

Inserujcie w Gazecie Porannej

Jasion Kwiatowy

(Blumenesche), jakoteż inne FORNIERY egzotyczne i krajowe, DYKTY olchowe i sosnowe, gotowe filunki do sypialń, listwy rzeźbione i inne materjały stolarskie polecają po cenach konkurencyjnych

BRACIA GELBERG, Lwów

UL. PANIEŃSKA 19. — Nr. telef. 43-91.

OSTRZEGA SIĘ

przed nabyciem, skradzionych w nocy z 2. na 3. grudnia br. w fabryce Spółki Akcyjnej „Oikos" następujących weksli: 3 weksli płatnych dnia 10. stycznia, 20. stycznia i 1. lutego 1928 u Leona Landesa opiewających po 100 zł. 1 weksla płatnego dnia 15. stycznia 1928 przez Kółko Rolnicze w Radziechowie, opiewającego na 190.96 zł. 1 weksla płatnego dnia 18. stycznia 1928 u Weinbacha w Stryju, opiewającego na 100 zł. 1 weksla płatnego dnia 20. stycznia 1928 przez Kółko Rolnicze w Krystynopolu, opiewającego na 154 zł. 2 weksli płatnych dnia 19. i 28. marca 1928 w Sanatorjum „Salus" we Lwowie, opiewających na 300 zł. Wszystkie weksle zaopatrzone są w ostatnie żyro Michała Tadeusza Makowicza, a ponadto z wyjątkiem dwu ostatnich weksli w żyro firmy Bracia Kalisch. 10150

B. asyst. klin. skór. wener.
Dr. FRYDERYK MAHL
KORALNICKA 8 od pl. Akademickiego, godz. ord. 8—9, 1—2, 4—5.
10158-8

OKULARY, CWIKIERY, LORGNIONY poleca, jakoteż wszelkie reperacje uskutecznia po najniższych cenach. — Żarówki po cenach fabrycznych wszelkich firm. Używane żarówki przemienia się za dopłatą na nowe. 9757-5
SCHWARZ, Lwów, ul. Sobieskiego l. 2.

Walne Zgromadzenie

Członków Związku Przedsiębiorców Gorzelń Rolniczych SA. we Lwowie odbędzie się dnia 20. grudnia 1927 r. o godzinie 16-ej w lokalach tegoż Związku we Lwowie przy ul. 3. Maja Nr. 16 z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołów z Walnego Zgromadzenia z dnia 18. grudnia 1926 r. i Nadzwyczajnego Walnego Zebrania w dniu 9. sierpnia 1927 r.

2) Przedłożenie sprawozdania Dyrekcji i bilansu Związku za kampanję 1926/27.

3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej

4) Rozdział zysków.

5) Udzielenie absolutorjum Dyrekcji z czynności za czas do 30. września 1927 r.

6) Wybór dwu Członków Rady Nadzorczej.

7) Wybór trzech Członków Komisji Rewizyjnej i dwu zastępców.

8) Zmiany statutu.

9) Wolne wnioski.

W braku potrzebnego kompletu odbędzie się tego samego dnia i w tem samem miejscu o godzinie 17-tej ponowne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym

Lwów, dnia 2. grudnia 1927 r. 10151 CIEŃSKI, prezes.

Humor.



MECENAS SZTUKI I LITERATURY.

Szef (do książkowego): Słyszałem, panie Iksiński, że pisze pan dramat?! Mam nadzieję, że nie na moim papierze firmowym?!!!

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 579 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta, przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięcznie:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. 5.80
Bez dostawy . . . . zł. 4.80
Za granicą . . . . zł. 7.00

Z drukarni Spółki Wydawniczej: GRODZKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.